Nr. 454. **Kraków, Niedziela 13 Października 1918.** **Rok XXXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piołuna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy" — trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6 — M. Dukes Nachfolger I. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Gabinet polski z trzech zaborów

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

Parlamentarne koła polskie otrzymały wczoraj niesprawdzoną na razie wiadomość z Warszawy, że nowy rząd polski już się ukonstytuował.

W skład gabinetu, na czele którego stoi Świeżyński, wchodzą:

Ks. Janusz Radziwiłł, Steckl, Piłsudski, (Królestwo Polskie);

Meysztowicz (Wilno);

Seyda, Trąmpczyński (Poznańskie);

Głąbiński, Moraczewski (Galicya).

Wedle innej wersyi na czele gabinetu stanął ks. Janusz Radziwiłł.

Powołanie zastępcy Koła polskiego do Warszawy.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

Prezydyum Koła polskiego otrzymało wczoraj telegram od Rady Regencyjnej z Warszawy, wzywający do wystania do Warszawy najpóźniej do 16 bm. upełnomocnionego zastępcy.

Posłowie polscy u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

Wczoraj przed południem odbyły się w Badenie zapowiedziane audyencye 29 posłów, przedstawicieli poszczególnych stronnictw w Radzie państwa. Cesarz przyjmował posłów, należących do tego samego stronnictwa razem, **tylko posłów polskich przyjmował osobno. Z Polaków przyjął prezesa Tertila, wiceprezesa hr. Baworowskiego i pos. dr Loewensteina.**

ROZMOWA Z DR. TERTILEM.

Audyencya dr Tertila trwała 20 minut. Cesarz prosił Tertila o pewne wyjaśnienia w sprawach, wchodzących w zakres polityki zagranicznej, w sprawie ogólno-polskiej i w sprawie wewnętrznej polityki Koła polskiego.

Co do sprawy ogólno polskiej powołał się dr Tertil na deklaracyę stronnictw polskich, złożoną dnia 2 bm. w parlamencie, zawierającą program polityczny Koła polskiego i innych stronnictw polskich, nie należących do Koła, dalej na fakt, że mocarstwa centralne przyjęły zasady pokojowe Wilsona, a w szczególności także punkt, dotyczący przyszłości narodu polskiego, wreszcie na oświadczenie prezydenta ministrów dr Hussarka w parlamencie, dotyczące prawa samostanowienia narodów. Wobec tych faktów **tendencye narodowe Koła polskiego są jasne, a w sprawach narodowych polskich decyduje dziś cały naród polski, a nie przedstawiciele narodu tego w jednej dzielnicy polskiej.**

Na pytanie, jakie stanowisko zająć zamierza Koło polskie w czasie przejściowym tj. w czasie likwidacyi wojny światowej odpowiedział dr Tertil, że w tym względzie wystarczy wskazać na fakt, że **Polacy w Austryi liczą się z tem, iż załatwić muszą jeszcze cały szereg interesów w państwie.**

Koło polskie nie zajmuje wrogiego stanowiska wobec dr Hussarka, a do ministrów polskich, zasiadających w jego gabinecie, ma pełne zaufanie.

OŚWIADCZENIE HR. BAWOROWSKIEGO.

Wiceprezes hr. Baworowski wspomniał cesarzowi na początku rozmowy, że z **Warszawy nadeszła wiadomość o utworzeniu gabinetu z ks. Januszem Radziwiłłem na czele, a składającego** się z przedstawicieli **wszystkich trzech dzielnic. Fakt ten** — zauważył hr. Baworowski — **określa najlepiej stanowisko, jakie cały naród polski zajmuje dziś w sprawie polskiej,** dziś — zauważył hr. Baworowski z naciskiem — gdy **mocarstwa centralne przyjęły XIII punkt Wilsona wypowiada każdy Polak jawnie i otwarcie to, o czem zawsze marzył, o co się zawsze modlił, co z mlekiem wyssał z piersi matki, wypowiada jawnie i otwarcie, że przyszłość narodu polskiego widzi w niepodległej i zjednoczonej ojczyźnie.** Jak długo jednak jesteśmy tutaj — oświadczył hr. Baworowski — nie odmówimy swej współpracy w poczuciu naszych interesów narodowych, władze austryackie jednak powinny umożliwić nam to współdziałanie, powinny usunąć i unikać wszystkiego, co naród polski drażni; w tej mierze nie można pominąć stosunków w okupacyi austryackiej.

Co do rekonstrukcyi gabinetu — oświadczył dalej hr. Baworowski — nie uważa Koło polskie za stosowne występować w tej mierze z jakąkolwiek inicyatywą. Wobec gabinetu obecnego nie zajmujemy stanowiska nieprzychylnego, do ministrów polskich mamy pełne zaufanie.

OŚWIADCZENIE POSŁA DR. LOEWENSTEINA.

Pos. Loewenstein zwrócił uwagę cesarza na fakt, że sprawa polska przedstawia się inaczej, aniżeli sprawa południowo-słowiańska lub czeska. — **Słowianie południowi** państwowości własnej dotąd nie mieli, **Czesi stracili ją w XVI wieku. Polacy mieli** jeszcze przed niespełna wiekiem własne potężne państwo. Kwestya polska przedstawia się tedy jako kwestya naprawy krzywdy, wyrządzonej narodowi polskiemu przed wiekiem. Polacy nie żądają nowych praw, żądają jedynie przywrócenia stanu pierwotnego. Z tem poważnem żywiołowem dążeniem narodu polskiego liczyć się musi każda polityka.

O formie rządów państwa polskiego — mówił dalej dr Loewenstein — zadecyduje naród polski za pośrednictwem powołanych czynników.

Na stanowisko Polski do Austryi wpływa — mojem zdaniem — ten wzgląd, że silna Austrya leży w naszym interesie. Wszak znaleźć się możemy między dwoma silnymi blokami: rosyjskim i niemieckim.

Co do stanowiska Koła polskiego w okresie przejściowym — —oświadczył dr Loewenstein:

Nie chcemy odgrywać roli uciekających z płonącego domu, chcemy się raczej wyprowadzić w porządku i w spokoju.

Pod koniec audyencyi zauważył dr Loewenstein w sprawie stanowiska żydów do chrześcijan w Polsce:

Jestem Polakiem wyznania mojżeszowego. O losie żydów w Polsce zadecyduje wspólne porozumienie. Wszelka ingerencya jakichkolwiek niepowołanych czynników jest w tym względzie niepożądaną a nawet niemożliwą. Wątpić nie należy, że żydzi w Polsce cieszyć się będą pełnem równouprawnieniem. Równym obowiązkom odpowiadać będą równe prawa.

Odpowiedź Niemiec Wilsonowi.

Berlin, 13 października.

(B. K.) Wystosowana przez rząd niemiecki do prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona nota z odpowiedzią opiewa:

Rząd niemiecki przyjął zasady, które prezydent Wilson wypowiedział w swojem przemówieniu z dnia 8 stycznia i w swoich późniejszych przemówieniach, jako podstawę trwałego pokoju, opartego na prawie. Celem rokowań, które miałyby się rozpocząć, byłoby wyłącznie porozumieć się o praktycznych szczegółach zastosowania.

Rząd niemiecki przyjmuje także, że rządy sprzymierzone ze Stanami Zjednoczonymi stoją na stanowisku manifestacyi prezydenta Wilsona.

Rząd niemiecki w porozumieniu z rządem austro-węgierskim oświadcza gotowość zadośćuczynienia propozycyom prezydenta w sprawie opróżnienia, celem osiągnięcia zawieszenia broni. Pozostawia prezydentowi spowodowanie zwołania mieszanej komisyi, której zadaniem byłoby ułożyć umowy, konieczne dla opróżnienia.

Obecny rząd niemiecki, który ponosi odpowiedzialność za krok pokojowy, został utworzony w drodze rokowań w zgodzie z wielką większością parlamentu. We wszystkich swoich czynach oparty o wolę tej większości, przemawia kanclerz państwa imieniem rządu niemieckiego i narodu niemieckiego.

Berlin, dnia 12 października 1918.

Podpisano: Solf, sekretarz stanu urzędu dla spraw zagranicznych.

Odrębny pokój Turcyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

W dobrze zwykle poinformowanych kołach wiedeńskich utrzymywała się wczoraj uporczywie pogłoska **o usiłowaniach Turcyi w kierunku bezzwłocznego porozumienia się z koalicyą.** Za prawdziwością tej pogłoski przemawiałby fakt, że Turcya nie przyłączyła się do ostatniego kroku pokojowego mocarstw centralnych. Powyższe usiłowania Turcyi mają podobno widoki powodzenia.

Wiedeń, 13 października.

Wedle wiadomości, nadeszłych tu z Berlina, **Turcya zawarła już odrębny pokój z koalicyą.**

Arbiter mundi.

Woodrow Wilson reprezentuje dzisiaj największą moralną i materyalną potęgę w cywilizowanym świecie. Drogą, którą doszedł do tego niewidzianego jeszcze w dziejach stanowiska »arbiter mundi«, nie była ani prostą ani łatwą, jakkolwiek Wilson wybrał ją sobie od pierwszej chwili wojny i śmiało na nią wstąpił.

Punktem wyjścia dla Wilsona był jego pacyfizm, niechęć do wojnie jako metodzie rozstrzygania sporów międzynarodowych. Wiadomo dzisiaj z dzieła Gerarda, ostatniego ambasadora amerykańskiego w Berlinie, że już w kilka tygodni po wybuchu wojny Wilson ofiarował Niemcom swoje pośrednictwo, wówczas jednak dumnie odrzucone, wówczas bowiem wierzono jeszcze w słowa Wilhelma, że »zanim liście z drzew spadną, wrócimy do domów«.

Po wybuchu wojny nastrój w Ameryce był neutralistyczny i raczej wrogi Anglii. Inwazya niemiecka do Belgii i dopełniane tam akty okrucieństwa w rodzaju Lovanium, wpłynęły bardzo ujemnie na usposobienie Amerykanów wobec Niemców, ale mimo to nie przestawano tam dalej uważać całej wojny za zbrodnię, od której trzymać się należy jak najdalej. Zatopienie »Lusitanii« wywołało huragan oburzenia przeciw barbarzyństwu niemieckiemu, mimo to jednak Wilson mógł jeszcze utrzymać zasadę niemieszania się do spraw europejskich.

Profesor von Schultze Gaevernitz opowiada w »Vossische Ztg.«, że w sprawie blokady Wilson stał na tem stanowisku, że prawo narodów gwałcą zarówno Niemcy jak Anglia. Niemcy przez łodzie podwodne, które zatapiają okręty, nie dając załogom możności ratowania się, Anglia przez bezwzględną blokadę, która trafia ludność cywilną, skazując ją na głód. W sprawie wywozu amerykańskiego do Anglii, na który tak bardzo narzekali Niemcy, stał Wilson na tem stanowisku, że wywóz ten w niczem nie narusza prawa narodów ani neutralności z tego powodu, że do Niemiec Ameryka wywozić z powodu blokady nie może. Gdyby mogła, wywoziłaby. Podobnie rzeczy miały się w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, kiedy to Niemcy dostarczały ogromnych ilości zapasów wojennych Rosyi, a nie dostarczały Japonii, jedynie z powodu położenia geograficznego.

Po aferze »Sussexu« z wiosną r. 1916 Wilson zachęcony przez Niemcy zabrał się żywo do dzieła pokoju. Miał w tem poparcie bardzo znacznej części społeczeństwa amerykańskiego. Sam żywił szlachetną ambicyę osobistą, aby pokój przywrócić. Z powodu kampanii wyborczej musiał jednak akcyę swoją wstrzymać, jakkolwiek właśnie jego charakter, jako przyszłego pośrednika pokojowego, zapewnił mu najsilniejsze poparcie w Stanach szczególniej środkowych i zachodnich, tudzież u Niemców amerykańskich. Kontrkandydat jego Hughes upadł głównie z tego powodu, ponieważ oświadczył się za nim Roosevelt, który przemawiał za udziałem w wojnie.

Po wyborach w jesieni 1916 opinia publiczna Stanów stała się znowu życzliwszą dla Niemiec. Wilson mógł wrócić do rozpoczętego dzieła. W październiku tego roku napisał on swoją notę pokojową. Nie ogłaszał jej jednak, czekając, aż opinia publiczna jeszcze bardziej do niej dojrzeje. Tymczasem w dniu 12 grudnia mocarstwa centralne wystąpiły nagle ze swoją notą pokojową. Szyderczą odpowiedź, którą dał na tę notę Lloyd George, Wilson potępił otwarcie.

Kiedy Anglia wkrótce potem ogłosiła publicznie swoje cele wojenne, Wilson zażądał od Niemców, aby uczyniły to samo. Jakoż gabinet berliński zakomunikował Wilsonowi poufnie swoje cele wojenne, utrzymane w granicach rozumnej miary. Z drugiej strony rząd angielski zawiadomił Wilsona, że jego publicznie ogłoszone cele wojenne nie są bynajmniej — nieodwołalne.

Na tych faktach oparty, Wilson rozpoczął energiczną akcyę pokojową. W styczniu 1917 r. wygłosił on wielką mowę do senatu, w której po raz pierwszy sformułował pokój bez zwycięzców i zwyciężonych, bez aneksyj i odszkodowań, ligę narodów, zasadę rządzenia za zgodą rządzących, otwarte morza jako akt przeciw blokadzie angielskiej itd. W koalicyi ówczesnej warunki te Wilsona wywarły złe wrażenie. Zarzucano mu germanofilstwo. Nie mniej jednak miał on za sobą poparcie Stanów środkowych i zachodnich, które miały dość wojny i w przeciwstawieniu do fabrycznych Stanów wschodnich, pracujących dla wojny, cierpiały wskutek blokady angielskiej. Wiadomość o przymusowem wywożeniu robotników belgijskich popsuła wprawdzie ten nastrój, ale bynajmniej działalności pokojowej Wilsona nie przerwała. Wierzył on tak mocno w możność doprowadzenia do rychłego pokoju, że nosił się z zamiarem wywarcia w danym razie odpowiedniego nacisku na Anglię za pomocą »embarga« t. j. zakazu wywozu wszelkich artykułów do Anglii, co byłoby jej bardzo rychło odebrało możność dalszego prowadzenia wojny. W Anglii też drżano z obawy, aby Niemcy i Wilson nie podali sobie ostatecznie ręki do zgody.

Tymczasem uboczny rząd niemiecki postanowił inaczej. Wyprowadzony z równowagi umysłowej nagłem rozpadnięciem się Rosyi, poczuł się ten tajny rząd wojskowy silnym do postawienia pancernej stopy na piersiach Anglii i Francyi i podyktowania światu t. zw. »niemieckiego« pokoju. Zamiast porozumienia z Wilsonem obwieszczono zaostrzoną walkę łodziami podwodnemi. Wilson był tą niespodzianką tak skonsternowany i oburzony, że natychmiast przerwał całą robotę pokojową i wypowiedział Niemcom wojnę.

Nie chodziło tu oczywiście o same łodzie podwodne. Ale krok kamaryli wojskowej w Berlinie dowodził, że Niemcy dążą do hegemonii nad światem, że chcą zniszczyć Francyę i Anglię, do czego znowu Wilson nie mógł dopuścić. Najważniejszym jednak motywem był motyw moralności międzynarodowej. Wilson rozumiał bowiem, że nie podobna dopuścić, aby jeden naród, rozporządzający przypadkowo jakimś szczególnym środkiem walki — w tym wypadku Niemcy łodziami podwodnemi — stawał sobie na rozstajach dróg i krzyczał spokojnie do innych narodów — »ręce do góry!«. Wilson zrozumiał, że dopuszczenie do tryumfu łodzi podwodnych stworzyłoby precedens zupełnie niemożliwy w przyszłym układzie stosunków międzynarodowych, wytworzyłoby stałe niebezpieczeństwo, że nie dzisiaj to jutro, kto inny wynalazłszy jakiś inny środek niszczenia, zapragnie użyć go do opanowania reszty cywilizowanego świata. Ta obawa stanowiła też główny motyw decyzyi Wilsona.

W Berlinie interwencyę Ameryki lekceważono, uważano znaczenie jej za równe zeru. A tymczasem prof. Schultze Gaevernitz opowiada, że w jesieni r. 1916 sam wystosował do rządu berlińskiego obszerny memoryał, w którym dowodził, że wdanie się Ameryki w wojnę europejską, spowoduje natychmiastowe wprowadzenie w Stanach powszechnej służby wojskowej, która da taki rezultat, że Ameryka będzie mogła dostarczać do Europy po 100 do 200 tysięcy żołnierzy miesięcznie. Memoryał ten jednak na kierujących sferach berlińskich nie wywarł żadnego wrażenia.

Dopiero znając te wszystkie usiłowania Wilsona, aby światu cywilizowanemu oszczędzić straszliwej rzezi i zniszczenia, znając przykre doświadczenia, które w ciągu wojny tyle razy poczynił z krwiożerczą tępotą niemiecką, można należycie zrozumieć, dlaczego tak stanowczo twierdzi on, że mocarstwa centralne »nie mają czci«, dlaczego oświadcza, że w tej wojnie nie idzie o takie lub inne warunki pokoju, ale o tryumf prawa nad brutalną siłą i o nauczenie Niemców — przyzwoitego postępowania w życiu międzynarodowem.

Zastosowana wobec Niemców pedagogia profesora Wilsona wydaje już skutki. Dzięki nim prezydent Wilson zbliża się ponownie do chwili, której od początku wyczekiwał z utęsknieniem, mianowicie do chwili, w której całemu światu cywilizowanemu zdoła przywrócić pokój, oparty nie na równowadze sił, ale na poszanowaniu prawa wszystkich bez wyjątku, więc zarówno silnych, jak słabych.

Zmierzch Turcyi.

Pod wpływem ostatnich wypadków wojennych, niosących w zanadrzu pokojowe układy z państwami ententy, dokonuje się w łonie mocarstw centralnych roszada sterników rządowych, powołanych do sfinalizowania i uświęcenia nowego stanu rzeczy. Zasuwają się w głąb figury dawnej, wojennej oryentacyi, wysuwają się na pierwszy plan osobistości, nie obarczone w oczach koalicyi winą podżegania wojennego. Ten prąd zmiótł z widowni politycznej w Niemczech bierne narzędzie polityki sztabowej, hr. Hertlinga, tensam prąd toruje w Austryi drogę do władzy pacyfiście Lammaschowi, a w państwie padyszacha szczerbi szeregi młodotureckie, które zielony sztandar proroka rozwinęły w służbie niemieckiej przeciw kurateli angielskiej. — W takt tego dziejowego tętna dokonała się więc zmiana w obsadzie urzędu wielkiego wezyra. Dotychczasowy jego piastun, Talaat pasza ustępuje miejsca Tewfikowi paszy. Zmiana osób jest dosadnym wyrazem zmiany systemu, wywołanego przez odpadnięcie Bułgaryi.

Talaat pasza był w Turcyi najwpływowszym rzecznikiem związku z państwami środka. Był to zarazem obok Enwera paszy najwybitniejszy wódz stronnictwa młodotureckiego. Od szeregu lat nadawał ton polityce tureckiej jeszcze jako minister spraw wewnętrznych w gabinecie księcia Halima paszy. Choć dzieje Turcyi znają aż do najświeższych czasów niezwykłe karyery ludzi, dochodzących z sułtańskiej łaski do najwyższych dostojeństw w państwie, to jednak karyera Talaata jest nawet na tem tle niezwykłą. Jest to typowy self-mademan, który po szczeblach młodotureckiej rewolucyi wspiął się na naczelne stanowiska rządowe. W chwili jej wybuchu przeciw rządom sułtana Abdula Hamida był — 10 lat temu — skromnym telegrafistą w pocztowym urzędzie salonickim. Ale już wówczas należał do najruchliwszych członków młodotureckiego komitetu, a niebawem stał się jednym z jego przywódców, gdy po chwilach przewrotu nastała doba opanowania rządu. — Lecz zrazu trzymał się komitet młodoturecki tej taktyki, by rządzić z ukrycia, nie wysuwając swych kierowników na stanowiska naczelne. Już wówczas był Talaat głównym reżyserem tej zakulisowej polityki tureckiej. Gdy niebawem komitet młodoturecki wystąpił jawnie na arenę rządową, wszedł Talaat w roku 1912 do gabinetu księcia Halima i był właściwym tegoż gabinetu kierownikiem w czasie, gdy dogorywała wojna z Włochami o Trypolis, gdy rozpaliły się obie wojny bałkańskie, a niebawem zerwała się burza powszechnej konflagracyi europejskiej. — W tej chwili stanowczej, Talaat wraz z Enwerem zapoczątkowali kurs polityki niemieckiej, opowiadając się za związkiem z państwami centralnemi, po których stronie, Turcya, coraz silniej zaciskając związki sojusznicze, wzięła udział w wojnie przeciw koalicyi. Gdy w lutym 1917 roku zaostrzył się konflikt niemiecko-amerykański o łodzie podwodne i doprowadził do zerwania stosunków dyplomatycznych i wypowiedzenia wojny, wziął na siebie Talaat-pasza, jako wezyr nowego gabinetu, pełną odpowiedzialność za kierunek polityki tureckiej.

Ustąpienie tego męża stanu, który był reprezentantem wrogich entencie żywiołów tureckich oznacza, iż w Turcyi dokonała się znamienna przemiana oryentacyi politycznej pod wpływem odpadnięcia Bułgaryi: że państwo padyszacha znalazło się w arcyciężkiem położeniu, z którego ma je wyprowadzić inna, nie skompromitowana dotąd ręka.

Dokonaną zmianę charakteryzuje najdosadniej powołanie na godność wezyra Tewfika paszy, typowego urzędnika starej daty z epoki hamidyjskiej, wielkiego pana i zręcznego dyplomaty, który znany jest w Europie ze swej gładkości i ujmującego obejścia. Człowiek to stary i chorowity, z górą 70-letni, ale ma za sobą decydujące dziś dla najbliższej przyszłości tureckiej tytuły: był przez szereg lat, aż do wybuchu wojny niniejszej ambasadorem tureckim

w Londynie i ma rozległe stosunki w Downing-Street. Tylko taki człowiek, znający Anglię i posiadający na tamtejszym terenie związki polityczne, potrafi Turcyę wyprowadzić w czasie najbliższych rokowań pokojowych z tej matni, w którą wtrąciły ją postępy ekspedycyj angielskich na terenie azyatyckim, postępy, oznaczające nieuchronną likwidacyę rządów osmańskich w większej części dotychczasowych dzierżaw całej Azyi przedniej. Co więcej, nadeszła chwila tem groźniejsza, że obok amputacyi terytoryalnej zawisła nad Turcyą bez porównania dotkliwsza degradacya: odjęcie kalifatu, czyli przewodniego stanowiska duchownego w świecie muzułmańskim. Odwet zachodniej Europy sięga tu po dzieło Selima Wściekłego, po ten kalifat, którym ów wielki sułtan i najdzikszy kultury europejskiej ciemięzca, ukoronował dzieło swej wielkości i obwarował potęgę Turcyi w świecie. Nabył kalifat w XVI wieku od zdegenerowanego potomka kalifów, kryjącego się w zaułkach Kaira ubogiego szeika, który mając do wyboru baty lub dożywotnią pensyę, chętnie w zamian za tę ostatnią zrzekł się tytułu kalifa na rzecz Kaissara-i-Roum, cesarza bizantyjskiego Rzymu. Szczeblami pięła się w górę karyera potomków Osmana. Zrazu, jako naczelnicy pogańskiej hordy tureckiej nosili tytuł skromny chanów. Przyjąwszy islam, ogłosili się emirami, (wodzami wiernych); uzyskawszy niezawisłość pisali się królami, sultanami, a po zajęciu Konstantynopola już tylko tytuł padyszacha, (króla królów, cesarza) odpowiadał ich pretensyom. Dziś odbywa się ewolucya wsteczna. Zaczęła się od odebrania Mekki i Medyny, pozbawiając treści godność kalifa, jako »stróża miejsc świętych«... Na czem się skończy — nie wiadomo.

Otwarcie granicy Królestwa.

Piszą nam z kraju:

Proklamacya wolnej zjednoczonej Polski wytworzyć powinna przedewszystkiem w czasie już najbliższym, przejściowym, nowe stosunki między obu okupacyami Królestwa z jednej, a Galicyą z drugiej strony. Pomiędzy Galicyą bowiem a Królestwem Polskiem ustanowiono kordon graniczny, rozdzielający Polaków galicyjskich od Kongresowiaków; wprowadzono represye w postaci niesłychanych nigdy i nigdzie w tym stopniu nie praktykowanych represyj paszportowych, podniesiono prawie dziesięciokrotnie cenę biletów na kolejach okupacyjnych, słowem zatamowano najzupełniej komunikacyę pomiędzy dwoma najrdzenniejszemi częściami Polski.

Stan taki mógł być chwilowo podczas toczących się walk na tym terenie usprawiedliwiony koniecznościami wojennemi, — ale przedłużenie go na trzy dalsze lata powojenne, było już zupełnie zbyteczne. Miało ono na celu przedewszystkiem skrępować i uniemożliwić wszelki ruch porozumiewawczy Galicyi z Królestwem, gdyż nie tajno dziś nikomu, że istniał zamiar aneksyi i podziału Królestwa, nadto utrzymanie kordonu granicznego ułatwiało organizacyę wywozu zboża i bydła z Królestwa do Berlina i Wiednia z ominięciem Galicyi. Niesłychanie uciążliwe opłaty, wyciskane na każdym kroku za przepustki i najpotrzebniejsze certyfikaty i kary, teror wojskowy w całej rozciągłości stosowany, wreszcie cenzura dzienników i listów zatruwały życie ludności Królestwa i Galicyi.

Dlatego dziś, gdy zmienne losu koleje otwierają uciśnionej Polsce możność swobodnego oddechu, żądać musimy przedewszystkiem usunięcia represyj i zarządzeń, niezgodnych z istotą wolnego państwa polskiego. W szczególności tedy żądać należy:

1. Natychmiastowego zniesienia kordonu granicznego wojskowego i cłowego pomiędzy Galicyą i Królestwem;

2. Zniesienia przymusu paszportowego dla obywateli polskich z Galicyi i Królestwa w obu kierunkach, jako w chwili obecnej zgoła nieuzasadnionego;

3. Obniżenia taryf kolejowych dla przejazdu osób na kolejach warszawsko-wiedeńskich i na kolei wojskowej austryackiej »(Heeresbahn) w Królestwie;

4. Zniesienia rządów wojskowych w administracyi Królestwa i zastąpienia ich władzami cywilnemi i wyłącznem użyciem urzędników polskich.

Żądanie natychmiastowego przeprowadzenia powyższych zmian powinna reprezentacya polska wysunąć jako jeden z najnaglejszych postulatów polskich.

Manifestacye w teatrach miejskich.

Kraków, 13 października.

W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO.

Niezapomnianą będzie dla uczestników wczorajszego wieczoru w teatrze im. Słowackiego chwila rozpoczęcia przedstawienia.

Gdy podniesiono kurtynę, stanął na scenie chór Tow. operowego, pod batutą p. Isakowicza i wśród niezwykle uroczystego nastroju zaintonował staropolską pieśń »Gaude mater Polonia«. Artysta teatru, p. Zygmunt Nowakowski, b. oficer legionów, wygłosił dwa podniosłe do powagi chwili przystosowane wiersze Jana Kasprowicza i Józefa Mączki, za których pełne zapału i uczucia wygłoszenie widownia nagrodziła artystę burzą długo niemilknących oklasków.

Zabrzmiały raz jeszcze pieśni chóru, majestatycznym rytmem, rozległa się umiłowana melodya hymnu »Boże coś Polskę« — po którym rozbrzmiały chwytające za serce wdzięczne tony »Pieśni żołnierskiej« Galla i mazurka Dąbrowskiego.

Obu pieśni wysłuchała publiczność stojąc, poczem artyści odegrali komedyę Fredry »Przyjaciele«.

Piękna patryotyczna manifestacya, acz skromna rozmiarami, wywarła miłe wrażenie i pozostanie trwałą pamiątką w programie obchodu wczorajszego historycznego dnia. Żałować jedynie można, że z powodu choroby kilku osób z personalu teatralnego, dyrekcya nie mogła przygotować większego i bardziej nastrojowi dnia i wypadków odpowiadającego utworu.

Ze względu na przyszłość i idące wypadki, należy się spodziewać, że dyrekcya sceny naszej w poczuciu ciążącego na niej obowiązku, zajmie się żywo przygotowaniem odpowiedniego, uroczystościowego repertoaru, do którego w najbliższej przyszłości prawdopodobnie dosyć często sięgać będzie musiała.

W TEATRZE POWSZECHNYM.

Uroczyste przedstawienie w teatrze powszechnym z powodu ogłoszenia niepodległej zjednoczonej Polski, odbyło się wczoraj wieczorem przy szczelnie zapełnionej widowni. Nastrój był nader podniosły. Przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra teatralna odegrała »Mazurka Dąbrowskiego«, przyjętego przez audytoryum burzą oklasków.

Następnie artysta sceny powszechnej, p. Kucharski, wygłosił z odczuciem »Hymn tryumfalny« Józefa Wiśniowskiego z akompaniamentem orkiestry, która odegrała w czasie deklamacyi poloneza A-dur Chopina. Wiersz Józefa Wiśniowskiego wywołał wielkie wrażenie. Wieszcze słowa utworu poety porwały słuchaczy, autor zaś i wykonawca utworu nagrodzeni zostali zasłużonymi oklaskami.

Następnie weszedł na scenę cały personal teatru powszechnego z dyrektorem Jarnińskim i kierownikiem artystycznym Józefem Wiśniowskim. Orkiestra zagrała »Boże coś Polskę«, a publiczność powstawszy z miejsc podchwyciła pieśń. I rozbrzmiał potężny chór, rozlegający się echem po sali.

Następnie artyści odegrali »Krakowiaków i górali«.

ROMAN WOYNICZ.

Za wierną służbę.

Żołnierski, za wierną służbę,
znak, krzyżyk żelazny, szary,
na pierś wódz dał swym żołnierzom,
dar — najcenniejszy z dary.

Niech on zastąpi wam, tracia,
złote ordery, medale,
niech wam nagrodzi krew, znoje,
i zawiedzionych serc żale.

Pełniłeś służbę ofiarnie,
za siebie i za tysiące,
tych, w których takie nie biło
serce, jak twoje, gorące.

Nim cię uwieńczą po zgonie,
nim upną grób twój w wawrzyny,
niech ci nagrodą żelazny
znak będzie, taki, jak czyny«. —

I poszedł żołnierz w kraj świata,
przez lasy, przez pola — łany,
służąc do tchnień ostatnich,
krwią swą i trudem i rany.

Zczerwienił się krzyż purpurą,
w pierś wbity wrażym granatem
świadectwo dając o służbie
krwi poświadczone szkarłatem.

1918.

Kronika.

Kraków, 13 października.

LEGIONIŚCI Z MARMAROS SZIGET W KRAKOWIE Dzisiaj o godzinie 9 rano w kościele N. P. Maryi odbędzie się nabożeństwo dziękczynne z okazyi powrotu legionistów z Marmaros Sziget. Kazanie wygłosi ks. Kraupa.

O godzinie 12 w południe odbędzie się powitanie legionistów przez Radę miasta Krakowa w sali obrad Rady miejskiej.

O godzinie 9 wieczorem w salach Grand-hotelu odbędzie się zebranie towarzyskie na cześć legionistów. Wstęp za zaproszeniami.

PRZYJAZD LEGIONISTÓW. Wczoraj po g. 10 wieczór przyjechała do Krakowa przedostatnia grupa legionistów z Marmarosz Sziget. Przybyli: major Zagórski, ks. kapelan Panas, dr. Rudke, porucznicy Nordwind, Rechowicz, Felsztyński, Rudzki, Knapski i Misiak, sierżant Pacześniak i podoficer Keś. Na dworcu oczekiwali ich przybycia hr. Jerzy Mycielski w imieniu komisyi wykonawczej N. K. N., poseł Zieleniewski, grono pań z komitetu, urządzającego przyjęcie z panią H. Starzewską, młodzież szkół średnich i bardzo liczna publiczność. Wychodzących z wagonu powitano burzliwymi oklaskami i obrzucono kwiatami. Młodzież wyprzęgła konie z powozu, którym jechali oficerowie i wśród patryotycznych śpiewów i okrzyków odprowadziła gości do ich kwater.

Ostatnia grupa legionistów z kap. dr. Goreckim przyjeżdża dzisiaj rano.

O ZMARTWYCHWSTANIU POLSKI mówić będzie w poniedziałek, dnia 14 b. m., profesor dr Józef Flach na inauguracyjnym wykładzie w Kollegium wykładów naukowych (Rynek główny, linia A—B, l. 39). Poprzedzi przemówienie redaktora dra Antoniego Beaupre'go. Początek o godzinie 7 wieczorem.

MŁODZIEŻ ŻYDOWSKA WOBEC DEMONSTRACYJ SYONISTYCZNYCH. Otrzymujemy następujący komunikat: Wobec zapowiedzianych przez organ syonistyczny w Krakowie demonstracyj narodowo-żydowskich, młodzież polska wyznania mojżeszowego, grupująca się w Stowarzyszeniu imienia pułkownika Berka Joselowicza, zakłada przeciwko tej akcyi jak najuroczystszy protest i zaznacza swoją jedność i solidarność w uczuciach radości z powodu odrodzenia Ojczyzny razem z całym narodem polskim. Wierzymy niezłomnie, że wolna, niepodległa i zjednoczona Polska będzie sprawiedliwą i dobrą matką dla wszystkich jej synów bez różnicy stanu i wyznania.

Zarząd główny Związku Kół młodzieży polskiej imienia pułkownika Berka Joselowicza, Delegacya krakowska.

REFORMA STATUTU MIEJSKIEGO. Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Federowicza posiedzenie członków komisyi statutowej, na którem wiceprezydent Sare postawił wniosek, by wybory w nowej czwartej kuryi, przeznaczonej dla osób, dotąd prawa wyborczego do Rady miejskiej pozbawionych, odbywały się w jednem kole na całe miasto przy uwzględnieniu proporcyonalności prawa wyborczego i to wedle systemu list kandydatów. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono.

Według dat statystycznych, w kole tem będzie uprawnionych do głosowania 23.154 wyborców.

Obecnie magistrat wypracuje projekt nowej reformy, który w czasie najbliższym przedłożony będzie do uchwalenia pełnej Radzie miejskiej. Referentem wybrano st. radcę magistratu, dra Rudolfa Sikorskiego.

KRAKOWSKIE KOMITETY PARAFIALNE. Trzeci rok prowadzą komitety parafialne dla ratowania najuboższej ludności akcyę na gruncie krakowskim. Powołane przez księcia-biskupa przy dziesięciu parafiach, rozwinęły swą działalność dzięki opiece K. B. K., skąd czerpią swe podstawowe fundusze 12.000 K. miesięcznie, jak również dzięki poświęceniu i ofiarności pań, wchodzących w skład komitetów. Nie obcą ich nazwa najuboższej krakowskiej ludności; nieraz, gdy już znikąd nie było ratunku znalazła w nich doraźną pomoc bądźto w gotówce, bądź w naturze, a w najgorszym wypadku polecenie do K. B. K. I tak komitet przy parafii N. Maryi P. wspiera miesięcznie 100 rodzin; komitet św. Floryana 220 rodzin; komitet św. Szczepana wspiera 800 rodzin i otworzył sklep dla ubogiej ludności; komitet św. Mikołaja wspiera 600 rodzin i utrzymuje sklep i dwie pracownie; komitet św. Salwatora wspiera 420 rodzin; komitet na Dębnikach 200 rodzin; komitet św. Piotra 300 rodzin i utrzymuje sklep zaopatrujący 240 rodzin, dwa schroniska dla młodzieży i dwie ochronki; komitet Bożego Ciała wspiera 500 rodzin; komitet w Podgórzu 1200 rodzin, wreszcie komitet św. Anny 100 rodzin. Dodać do tego potrzeba urządzenie kolonii dla dzieci, otwieranie tanich kuchen i herbaciarni, których prowadzenie na coraz większe napotyka trudności. Działalność tę Komitetów uznało namiestnictwo, odwołując się do ich pomocy przy rozdziale odzieży; jak również niedawno krakowska Izba handlowa przy tworzeniu warsztatów naprawy obuwia. W samym zawiązku walcząc z trudnościami, stanęły komitety wobec nadchodzącej zimy prawie bez środków: fundusze dla nich przeważnie zamknięte, osłabła prywatna ofiarność, zapotrzebowanie coraz bardziej wzrasta. Połączone komitety odwołują się tedy do ofiarności publicznej. Dzisiaj tj. dnia 13 bm. urządzona będzie w kościołach krakowskich składka dla najuboższych miasta Krakowa.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Wystawa obrazów i rzeźb w Pałacu sztuki przy placu Szczepańskim cieszy się niesłabnącem zainteresowaniem dzięki dziełom: Albinowskiej, Bukowskiego, Dudka, Dziurzyńskiej, Fałata, Filipkiewicza, Gepperta, Grotta, Hofmana, Janowskiego, Karszniewicza, Karpińskiego, Kossaka, Krasnowolskiego, Malczewskiego, Paciorka, Piotrowskiego, Piccarda, Pomianowskiego, Potockiego, Procajłowicza, Serwina, Rembertowskiego, Sichulskiego, Skotnicy, Turka, Uziembły, Wyczółkowskiego i Zająca.

WSTRZYMANIE POCIĄGÓW POSPIESZNYCH. Zarząd kolei państwowych ogłosił, że od dnia 12 do 18 bm. wstrzymane zostaną pociągi pospieszne Nr. 9 i 10 na linii Wiedeń—Kraków—Lwów. Prócz tego od dnia 12 do 14 wstrzymane będą pociągi Nr. 27 i 28 na linii Bogumin—Wiedeń.

JEDNODNIOWY STRAJK POWSZECHNY, jak donosi »Naprzód«, zarządzony ma być w Warszawie w poniedziałek, jako demonstracya, żądająca usunięcia okupacyi.

ZE SPORTU. »33« — »Cracovia« 2 : 1 (2:0). Wczoraj rozegrała »Cracovia« match footballowy z budapeszteńskim klubem sportowym »33«. Klub ten należy do pierwszorzędnych drużyn węgierskich, a słynny jest ze swojego bramkarza, bez którego udziału w zawodach międzynarodowych od kilku lat nie występuje nigdy reprezentacya węgierska. To też publiczność, tłumnie zebrana na zawodach, miała możność podziwiania istotnie doskonałego bramkarza przy »pracy« jego, a i jemu tylko zawdzięcza klub »33«, iż w spotkaniu z biało-czerwonym wyszedł z zawodów wczorajszych zwycięsko. Lecz mylnem byłoby mniemanie, iż reszta graczów »33« zawiodła oczekiwania, owszem, cały skład tego klubu — znakomity, a przedewszystkiem obrona i napad: pomoc środkowa bardzo dobra. »Cracovia« wystąpiła z kilkoma graczami z rezerwy, lecz na pochwałę trzeba podnieść, iż wczoraj grała wybornie, a wynik zawodów wcale nie stanowi o klasie gry.

Grę rozpoczęli biało-czerwoni, lecz wnet goście odebrali im piłkę i energicznie naciskać zaczęli bramkę »Cracovii«. Z nacisku tego uzyskali w 12 m. punkt 1. Powoli zaczynają biało-czerwoni kontratakować, lecz ataki ich rozbijają się o obronę gości; wszystki ostrzały chwyta bramkarz. W 43 m. uzyskali goście punkt 2. Po pauzie przewaga biało-czerwonych staje się widoczną. Ataki następują jeden po drugim, gra toczy się po stronie »33«, a goście rzadko przechodzą pod bramkę »Cracovii«. Lecz wszystkie strzały biało-czerwonych chwyta niezrównany bramkarz, lub idą na aut. W 27 m. udaje się Poznańskiemu strzelić goala dla swego klubu; reszta ataków znów bezskuteczna. — Zawody były nadzwyczaj interesujące, prowadzone w tempie błyskawicznem i obfitowały w mnóstwo momentów emocyonujących. Sędziował p. Obrubański. Wynik cornerów 0 : 5 na korzyść »Cracovii«.

BRAK TRUMIEN W ZAKŁADACH POGRZEBOWYCH. Wskutek zastraszającej śmiertelności, jaka nawiedziła nasze miasto, zakłady pogrzebowe są w kłopocie, gdyż nie mogą nastarczyć w sprzedaży trumien. Przy niektórych zakładach pogrzebowych panuje ścisk i przeważnie publiczność odchodzi z niczem, gdyż brakuje zwłaszcza trumien metalowych. Pogrzeby wskutek tego opóźniają się o kilka dni.

Wskutek licznych pogrzebów, a szczupłego personalu cmentarnego, nie mogą grabarze podołać pracy, to też bardzo często pogrzeby, naznaczone na godzinę 3 po południu, mogą się odbyć dopiero koło godziny 7 wieczorem.

ARESZTOWANIE OBIECUJĄCYCH CHŁOPCÓW. Wczoraj w Podgórzu przy ulicy Rękawka, urządziło sobie dwóch 15-letnich chłopców strzelaninę z rewolwerów, wprawdzie dziecinnych, ale nabojami wybuchowemi. Jeden z nich, niejaki Stefan Sowicki, podczas aresztowania został ranny od eksplodującego naboju, który miał ukryty w kieszeni. Drugi, Jan Kołcz podczas aresztowania stawiał opór. Kołcz, jak śledztwo wykryło, przyjechał przed kilku dniami ze Lwowa, gdzie okradł pewną panię. Przy aresztowanym znaleziono w kamaszach 4664 K, pochodzące z tej kradzeży. W Podgórzu zapoznał się z Sowickim i tak go polubił, że wziął go „na swoje utrzymanie", płacąc mu 10 K dziennie za to, że go oprowadzał po Podgórzu. Wesołe chłopczyki rozmyślają teraz nad zmiennością losu w aresztach policyjnych w Podgórzu.

NIEWIERNA SŁUŻĄCA. Wczoraj aresztowano 21-letnią Maryę Maślankę, która na szkodę swej chlebodawczyni, p. Tekli Jaworskiej, skradła bieliznę, wartości 2.500 K. Część bielizny odebrano od Maślanki, resztę zdołała sprzedać.

ZAMORDOWANIE DWÓCH ŻANDARMÓW. Starostwo i żandarmerya w Myślenicach nadesłały telegramy do policyi krakowskiej z doniesieniem, że dwóch żołnierzy, którzy wczoraj nad ranem zamordowali wachmistrzów żandarmeryi W. Wilomskiego i W. Peleszczuka, zbiegło w stronę Krakowa. Bandyci są młodzi. Jeden z nich udaje konwojującego, a drugi więźnia. Posiadają broń. Spotkali ich w lesie wyżej wspomniani żandarmi i zażądali legitymacyi. Wtedy żołnierze rzucili się na żandarmów i zadali im bagnetami kilka śmiertelnych ran. Napadnięci wkrótce potem zmarli.

WYKRYCIE TAJNEJ GORZELNI W PODGÓRZU. Wczoraj rano inspektorzy Kaczor i Kościów wykryli w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej 27 tajną gorzelnię. Gorzelnia urządzona była w piwnicy i posiadała urządzenie zupełnie nowe. Znaleziono w niej dwa kotły do gotowania, dystylator i dwie beczki wódki. Prócz tego był w pakach cukier i sacharyna, które skonfiskowano. Wódkę wyrabiano z denaturowanego spirytusu, który w specyalnych aparatach odczyszczano. Właściciela tajnej gorzelni 28-letniego Mojzesza Grossfelda aresztowano za niedozwolone pędzenie wódki. Gorzelnia mieściła się od czterech tygodni przy ul. Kalwaryjskiej.

WYJAŚNIENIE. P. M. Hajdukówna z Podgórza, zamieszkała przy ulicy Cmentarnej l. 2, prosi nas o stwierdzenie, że nie jest identyczną z osobą tego samego imienia i nazwiska, aresztowaną przed 2 tygodniami w Podgórzu za kradzież.

WYSTĘP WŁAMYWACZA KRAKOWSKIEGO NA ŚLĄSKU. Z końcem ubiegłego miesiąca w Bilowcu (Wagstadt) na Śląsku, włamali się jacyś ludzie do fabryki likierów Markusa, ale spłoszeni przez stróża, pilnującego fabryki, zbiegli, zostawiając narzędzie do włamania, numer jednego z pism krakowskich z dnia 17 lipca br. i kartkę z firmą „Zakład kowalski W. Straża, Podgórze-Kraków". Na podstawie tych danych aresztowano wczoraj właściciela zakładu kowalskiego w Podgórzu W. Strażę. W śledztwie nie może on wykazać, gdzie był w krytycznej chwili i miesza się w zeznaniach, twierdzi jednak kategorycznie, że nigdy nie był w Bilowcu.

Z kraju.

TARNÓW, 10 października. (Po manifeście Rady Regencyjnej. — Z powodu zbiórki na Legiony polskie. — O jednorazowe urzędowanie. — »Hiszpanka«. — Z kroniki żałobnej).

Miasto nasze zostało niezwykle poruszone manifestem Rady Regencyjnej. Tarnów drgnął żywo i poczuł się jednością z całym polskim narodem. Obywatele miasta odruchowo udekorowali swe domy flagami o barwach polskich, a wieczorem odbył się staraniem młodzieży imponujący pochód, w którym wzięły udział wszystkie stany. Z muzyką studencką na czele uczestnicy pochodu odśpiewali szereg pieśni narodowych przed pomnikiem Mickiewicza, poczem po defiladzie po głównych ulicach miasta, rozeszli się w spokoju.

Dzisiaj Rada miejska wydała do mieszkańców miasta płomienną odezwę. Domy udekorowano bogato, jak również wystawy sklepowe i okna prywatnych mieszkań. Nastrój w mieście bardzo radosny i bardzo poważny nie doznał nigdzie zakłócenia. Uroczyste nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w dniach najbliższych.

W ostatnią niedzielę, to jest 6 b. m., miała się odbyć zbiórka na polskich legionistów. — Ze względu na to, że odezwa namiestnika wzywała do zbiórki nie tylko na wdowy i sieroty po żołnierzach i na polskich legionistów, lecz także na ukraińskich legionistów, zbiórka nie odbyła się. Już to nasze władze zbyt dobrze rozumieją nasze uczucia.

Z powodu braku nafty, urzędy tutejsze wprowadziły jednorazowe urzędowanie. Podczas gdy w innych urzędach wprowadzono urzędowanie możliwe, to nie można tego powiedzieć o urzędowaniu w sądzie. W tym ostatnim urzędzie wprowadzono urzędowanie od godziny 9 rano do 5 po południu z jednogodzinną przerwą na obiad. Spodziewamy się, że prezydyum sądu usunie to autokratyczne zarządzenie, które właściwie mija się ze swoim celem.

Grypa hiszpańska grasuje w dalszym ciągu z niezmniejszoną gwałtownością. Dotychczas zmarło na nią kilkadziesiąt osób. Znajdują się w naszem mieście rodziny, które w połowie wymarły na »hiszpankę«. Wobec intenzywności choroby i wobec braku lekarstw, władza tutejsza musi poważnie zastanowić się nad sprawą otwarcia szkół. Jedną z pierwszych ofiar grypy hiszpańskiej padła ś. p. Helena Szarłowska, żona profesora gimnazyalnego, licząca lat 30. — Ś. p. Szarłowska była znaną działaczką na terenie w Orłowej na Śląsku, skąd jej mąż został przeniesiony do Tarnowa.

Z kroniki żałobnej mamy do zanotowania śmierć Malwiny z Krammerów Godowskiej, wdowy po architekcie lwowskim. Zmarła osierociła dwóch synów, walczących na froncie włoskim: prof. Maurycego Godowskiego w Tarnowie i adwokata w jednem z miasteczek Galicyi wschodniej.

JASŁO, 10 października. (Manifestacya młodzieży. — Z wiecu urzędniczego. — »Sezon« jesienny. — Ze spraw szkolnych. — Hiszpanka).

Na wiadomość o warszawskiej proklamacyi, zamanifestowała u nas pierwsza młodzież miejscowych szkół, aby uroczystym pochodem przed pomnik Kościuszki, w miejskim parku, obwieścić miastu radosną chwilę. W pochodzie wzięła udział tłumnie publiczność, a nadeszłe dzienniki rozchwytano z niebywałem rozgorączkowaniem. Miasto udekorowano w polskie flagi.

Wiec urzędniczy zgromadził cały zastęp funkcyonaryszów państwowych do sali »Sokoła« w dniu 6 b. m. Zagaił prezydent sądu, p. Bibro, wybrany prezesem wiecu, referował p. Jachimski, zaś głos zabierali: dyrektor gimnazyum, Midowicz, p. Frydberg, profesor Drozd i sekretarz sądu, Kaczkowski, uderzając zgodnie na niesprawiedliwe traktowanie urzędników. — Ukonstytuował się zarząd, który, łącznie z centralnym, będzie żywo interesował się sprawami jasielskich urzędników państwowych, skazanych na twardy los życia i tej ponad siły walki o somopomoc wobec nieżyczliwych władz miejscowych.

Sezon jesienny zalał Jasło koncertami i wieczorami. Adwentowicza dwa występy, Nina Doli ze swoją produkcyą, wieczory humoru, oraz zapowiedziany: »Lutni jasielskiej« i koncert p. Bandrowskiej. Ostatnie z niecierpliwością oczekiwane przez mieszkańców, u których pamiętne wieczory pieśni »Lutni« (pod artystycznym kierunkiem profesora Moosse), oraz występy artystki, p. Bandrowskiej, zapisały się z tej najlepszej strony. Wśród młodzieży gimnazyalnej »football« zapowiada co niedzielę nowe »popisy«, jak dotychczas, kończące się tryumfem jasielskiej drużyny.

Szkoły nasze, pomimo »hiszpanki«, w samem mieście, normalnie funkcyonują. Katastrofa węglowa zapowiada »ferye węglowe«, lubo sądzimy, że społeczeństwo nie dopuści do tego, abyśmy w obecnym czasie zamykali przybytki wiedzy skutkiem braku węgla, jaki otrzymują w nadmiarze »kinoteatry«, pokątni handlarze i jawni węglem, a szkoły zepchnięte na ten plan ostatni.

»Hiszpanka«, zaglądnąwszy do naszego miasta, pochłonąwszy sporo ofiar, pomknęła ku południowej stronie Jasła, którego zdrowy klimat, ostry, nie dał długo igrać nieproszonemu gościowi.

Z Królestwa Polskiego.

ECHA HISTORYCZNYCH DNI W PRASIE WARSZAWSKIEJ. — Warszawski »Tygodnik Ilustrowany« poświęcił ostatni numer upamiętnieniu faktu proklamacyi niepodległej Polski. Na frontowej karcie zeszytu widnieje Jagielloński Orzeł, a pod nim inwokacya:

»Pęta zerwane! Na ziemi Piastów, na ziemi Chrobrych, Łokietków i Kazimierzów stanął znowu z głową ku słońcu wzniesioną On — Orzeł nasz biały, Ptak nieśmiertelny. Głęboko wbijaj w ziemię szpony swe tryumfalne, obejmuj ją całą tą ziemię świętą, praojcową! Kajdany skruszono rzuć precz — zerwij nam je z rąk, zerwij z dusz naszych. Stań wolny, dumny, niezwyciężony. Z błękitów nieba polskiego pij życie wiekuiste. Amen.«

ARESZTOWANIE BOLSZEWIKÓW W LUBLINIE. Do „Gazety Lwowskiej" donoszą z Lublina, że tamtejsza żandarmerya polowa aresztowała w powiecie lubelskim dwóch agitatorów bolszewickich, najwybitniejszych menerów bolszewizmu, których nazwiska brzmią naturalnie nie po polsku. Znaleziono u nich około półtora miliona rubli, w tem trzecią część w złocie.

EPILOG KRWAWEJ MANIFESTACYI. Z Lublina donoszą, że ukończył się tam proces wojskowy mieszkańców wsi Dzierzkowice w powiecie Janowskim z powodu krwawej manifestacyi przed budynkiem żandarmeryi tej wsi w dniu 22 lutego b. r. Oskarżonych było kilkadziesiąt ludzi z polskiej organizacyi wojskowej oraz ze związku „Piechura". Wyrokiem sądu wojskowego skazano 1 osobę na 15 miesięcy, 7 osób na 12 miesięcy, 6 osób na 6 miesięcy i 8 na 2 tygodnie. Wyrok pójdzie obecnie do zatwierdzenia.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W poniedziałek, dnia 14 b. m.: »Wesele« St. Wyspiańskiego.

We wtorek, dnia 15 b. m.: »Wyzwanie« Boł. Gorczyńskiego.

We środę, dnia 16 b. m.: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

REPERTOAR M. TEATRU POWSZECHNEGO W KRAKOWIE.

W niedzielę, dnia 13 b. m., po południu: »Biały kaptur«; wieczorem: »Krakowiacy i górale«

WYSTĘPY NINY DOLLI NA PROWINCYI.

W Dolinie we wtorek 15 października.
W Kałuszu we środę 16 października.
W Kołomyi we czwartek 17 października.

ŚLUB. Dnia 8 października 1918 roku pobłogosławiony został związek małżeński panny IZY DROŻDŻOWNY z panem JANEM PORĘBSKIM, porucznikiem 13 p. p.

11763

ZMARLI:

Konstanty Novák, uczestnik powstania r. 1863 zmarł w Krakowie w 84 r. życia. Zmarły, b. właściciel dóbr, znaną i powszechnie szanowną w Krakowie był osobistością. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, o godz. 2 po poł. z kaplicy cmentarnej.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **RUMAK ŚWIATOWIDA**, powieść Tadeusza Żuka-Skarszewskiego, autora, tak gorąco przez krytykę polską powitanej „Ludki", w tych dniach opuściła prasę w wydaniu książkowem. Wydanie to pojawiło się bez skreśleń cenzuralnych, które swego czasu oszpeciły ten piękny utwór, gdy pojawiał się przed trzema laty w felietonach „Nowej Reformy" oraz w „Slinksie" warszawskim.

„Rumak Światowida" nazwany przez autora „Karykaturą wczorajszą", ukazał się w nakładzie warszawskiej firmy Gebethnera i Wolffa.

— **Z NOWOŚCI LITERACKICH.** W dalszym cyklu monografij malarzy polskich, wydawanych przez księgarnię Jana Czerneckiego w Krakowie, ukaże się w najbliższych dniach monografia Vlastimila Hofmana, napisana przez Wł. Prokescha. Równocześnie ukaże się także z okazyi obchodu 25-lecia teatru miejskiego im. Słowackiego monografia Jana Zawiejskiego, jako architekta artysty, otwierając cykl monografij p. t. „Architektura polska".

— **ADOLF KLĘSK.** Człowiek w kajdanach zmysłów. Tarnów. Drukiem J. Pisza. Str. 56.

Nader interesująca praca dra Klęska porusza bardzo ważną z stanowiska percepcyi sprawę działalności i wrażliwości zmysłów człowieka. W związku z tą kwestyą autor uzasadnia w sposób naukowy i indukcyjny liczne zjawiska w życiu ludzi i zwierząt, będące wynikiem sposobu odbierania wrażeń zmysłowych na drodze fizyologicznej. Książka napisana nader przystępnie, ma, mimo lekkiej formy, charakter poważnego naukowego wykładu, znamionującego dużą erudycyę autora.

— **JAN JAKÓB ROUSSEAU:** „Umowa społeczna", przełożył i objaśnił prof. dr A. Peretiatkowicz, Kraków 1918, Gebethner, str. 97.

Klasyczne dzieło Rousseau'a, które wywarło tak wielki wpływ na rewolucyę francuską i przewroty polityczne XIX stulecia, było i jest w rzeczywistości szerokiemu ogółowi bardzo niedokładnie znane. Przyczyna tego leży w pewnych trudnościach, związanych z czytaniem i rozumieniem Rousseau'a w pewnych niejasnościach i pozornych sprzecznościach, które to dzieło charakteryzują. Ze względu na to tłómacz obecny, zajmujący się od szeregu lat twórczością Rousseau'a dołączył do swego przekładu liczne objaśnienia, komentarze, mające na celu wyjaśnić trudniejsze ustępy, usunąć wszelkie niejasności i pozorne sprzeczności. W ten sposób każdy, interesujący się Rousseau'em, może obecnie przystąpić do czytania jego dzieła epokowego, nie potrzebując uciekać się do studyów specyalnych.

— **BIBLIOGRAFIA NIEMIECKA HISTORYI I LITERATURY POLSKIEJ.** Dr W. Recke i dr A. M. Wagner, pracownicy archiwalni przy generał-gubernatorstwie warszawskiem, wydali świeżo dzieło pt. „Bücherkunde zur Geschichte u. Literatur des Königreichs Polen". Książka ta, jak wiele innych, wydanych przez Niemców, pracujących w charakterze urzędowym w okupacyi niemieckiej Królestwa jest świadectwem tego uderzającego zainteresowania, jakie Niemcy okazują obecnie dla spraw polskich we wszystkich dziedzinach. Książka wspomniana ma służyć jako podręcznik dla uczonych niemieckich w celu zapoznania ich z umysłowością polską w dziedzinie intensywnej jej pracy badawczej, „ułatwić wniknięcie w problematy historyi i twórczości literackiej w Polsce, skojarzonych w 19 stuleciu tem ściślej, ile że myśl polityczna polska kryć się musiała w owej epoce w poetyckiej twórczości" i Bogactwo zebranego w pomienionem dziele materyału ujawnia się w umiejętnie zestawionych jego działach, zawierających względem historyi: uwagi ogólne, historyę polityczną, ustrój państwowy, skarb, prawoznawstwo, Kościół, oświatę, wojskowość, szpitalnictwo, nauki pomocnicze. Literaturę polską wyjaśniają: historya piśmiennictwa, czasopisma, najdawniejsze zabytki literatury średniowiecznej, humanizm i reformacya, złoty wiek literatury, wiek 17 i połowa 18-go, okres Stanisława Augusta, literatura polska wieku 19-go literatura nowoczesna, liryka, romans, dramat i scena, sztuka. Nie poprzestają wydawcy na rejestrowaniu tytułów dzieł, lecz wyjaśniają ich doniosłość uwagami, stwierdzającemi głębszą znajomość przedmiotu.

NOWE WYDAWNICTWA KSIĘGARNI J. CZERNECKIEGO W KRAKOWIE. Ruchliwa firma wydawnicza krakowska, mimo nader trudnych warunków typograficznych nie ustaje w usiłowaniach podtrzymywania polskiego ruchu księgarskiego. W ostatnich dniach wyszły w nakładzie tej firmy następujące nowości:

Artur Gruszecki. „Dla niej", powieść współczesna.

Ewa Soplica: Goście Lidy Garetti.

Stefan Grabiński: Na wzgórzu róż. Nowele.

Paweł Staśko: Pod młotem losu. Powieść współczesna z przeżyć wojennych.

Opróżnienie okupacyi austryackiej.

Z Lublina otrzymujemy następującą informacyę:

Jak się dowiadujemy, do generał-gubernatorstwa nadszedł wczoraj telegram z Wiednia, że wszystkie formacye zapasowe, rozlokowano na terytoryum okupacyi austryackiej, oraz formacye etapowe i zarząd wojskowy generał-gubernatorstwa **mają być przygotowane do 6 dni do opuszczenia okupacyi.** Po sześciu dniach ma się odbywać wedle planu, wypracowanego przez ministerstwo wojny w Wiedniu, **powolne opróżnianie okupacyi.**

Posłowie u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

Ze Związku czeskiego przyjął cesarz na posłuchaniu posłów: Tuzara, Hrubana i Stanka. O przebiegu audyencyi ogłosił Związek czeski następujący oficyalny komunikat:

Z widocznem zainteresowaniem słuchał cesarz wywodów wszystkich posłów. Tu i ówdzie zapytywał o pewne szczegóły. Posłowie oświadczyli, że rozwiązanie kwestyi środkowo-europejskiej jest — ich zdaniem — **możliwe tylko w razie natychmiastowego utworzenia samoistnego rządu czesko-słowackiego, który brałby samodzielny udział w rokowaniach pokojowych.**

Posłowie zauważyli dalej, że **czeskie pułki odwołane być powinny bezzwłocznie do Czech.**

Posłowie **ruscy** dr Lewicki i Petruszewicz oświadczyli, że **naród ukraiński dąży do utworzenia państwa ukraińskiego**, państwa, składającego się z obszarów ukraińskich w Galicyi, na Bukowinie i na Węgrzech.

Posłowie ruscy zastrzegli się przeciw wszelkim wpływom polskim na obszarach ruskich. Wkońcu oświadczyli, że żądania ich co do państwa ukraińskiego popiera także ludność niemiecka i żydowska, na tych obszarach żyjąca.

Dr Korosec, przedstawiciel Słowian południowych, przedstawił cesarzowi **problem państwa południowo-słowiańskiego.**

Poseł Faidutti (Włoch) wyłuszczył stosunki na południowym zachodzie monarchii.

Socyaliści **niemieccy:** Seitz, Adler i Seliger przedstawili cesarzowi **plan federalizacyi Austryi.**

Niemcy narodowi i chrześcijańsko-społeczni wskazali na konieczność **przebudowy państwa dopiero po konferencyi pokojowej.**

Poseł Reitzes mówił o stanowisku żydów wobec państwa.

Wiedeń, 13 października.

(B. K.) Cesarz przyjął wczoraj w miejscu pobytu naczelnej komendy armii szereg członków parlamentu. W pierwszej grupie przyjęci zostali przedstawiciele **związku czeskiego**: Fiedler, Tusar, Hruban, Stanek. Przyjęcie trwało 1½ godziny. W drugiej grupie przybyli **przedstawiciele czterech stronnictw Izby panów**, mianowicie: ks. Fuerstenberg i br. Csedik, ks. Lobkowitz i br. Ruber. Dalsze posłuchania odbyły się w następującym porządku: **posłowie niemiecko-narodowi:** Wolf, Waldner, Steinwender, Lodgemann, Pacher, Stoelzel, Urban, Teufel i Friedmann; **chrześcijańsko-społeczni:** Fink, Hauser i Mataja; **socyaliści niemieccy:** Adler, Seitz, Seliger; **Polacy:** Tertil, Loewenstein, hr. Baworowski; **południowi Słowianie:** Koroszec; **Ukraińcy:** Petruszewicz, Lewicki; **Włoch:** Faidutti; **Rumun:** Isopescul Grecul; **radykalny demokrata:** Reitzes. Przyjęcia **trwały z krótką pauzą południową** od godziny 9½ przed południem do godziny 3½ po południu. Posłowie, którzy przez godziny południowe pozostali w miejscu pobytu cesarza, byli gośćmi cesarza.

Wszyscy posłowie zaznaczyli wobec monarchy stanowisko swoich stronnictw co do rozwiązania kwestyj narodowościowych na podstawie prawa stanowienia narodów o sobie. Cesarz kilkakrotnie zwracał się do posłów z zapytaniami.

Przesilenie gabinetowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

»8 Uhr Blatt« donosi:

Wczoraj o godzinie 4 po południu odbyła się Rada ministrów. Koła informowane utrzymują, **że gabinet Hussarka poda się w najbliższych dniach do dymisyi.**

Konferencya posła Tusara z hr. Burianem.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

Wiceprezes Związku czeskiego pos. Tusar zawezwany został wczoraj do ministra spraw zagranicznych hr. Buriana, z którym odbył **długą konferencyę w sprawie sytuacyi międzynarodowej.**

Izba panów.

Wiedeń, 13 października.

(B. K.) Następne **posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 20 bm.** o godz. 3 po poł.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

Z Budapesztu donoszą do »W. Allg. Ztg.«: Bar. Juliusz Vlassics, który powrócił tu wczoraj z posłuchania u cesarza, oświadczył, że posłuchanie to trwało 1½ godziny. Na audyencyi omawiano wyczerpująco wszystkie kwestye, wchodzące w zakres polityki wewnętrznej i zagranicznej. **Vlassics oświadczył, że ma wrażenie, iż cesarz powierzy mu misyę utworzenia gabinetu.**

Znamienne wywody Wekerlego.

Budapeszt, 13 października.

(B. K.) W stronnictwie roku 1848 dr Wekerle mówił o nocie Wilsona, przyczem oświadczył:

Co się tyczy odpowiedzi, musimy iść razem z Niemcami, gdyż Wilson nie tylko od Niemiec, ale i od Austro-Węgier żądał opróżnienia obsadzonych obszarów.

Mowca wskazał na ratyfikowanie traktatu z Finlandyą i Rosyą, podczas gdy ratyfikowanie traktatu z Ukrainą jeszcze nie nastąpiło, i wyraził nadzieję, że także ratyfikowanie traktatu z Rumunią wkrótce nastąpi.

Co się tyczy przyszłych rokowań pokojowych, Wekerle wskazał na umowę z Niemcami, że warunki zawrzeć się mającego pokoju będą wspólnie wypracowane, przyczem będzie się dbać o to, aby Węgry przy rokowaniach miały bezpośrednich zastępców.

Dalej mówił prezydent o stosunkach w Austryi i oświadczył, że **sytuacya Węgier wobec Austryi zmieniła się już zasadniczo. Tu Węgry stoją już wobec zmienionych faktów.** Jak wiadomo, w kwestyi południowo-słowiańskiej stanowisko węgierskie było takie, że rząd węgierski niby nie miał przeciw zjednoczeniu Dalmacyi z Chorwacyą. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa Bośni i Hercegowiny, co do których Węgry zajmują to stanowisko, że jedynie od autodecyzyi Bośni i Hercegowiny jest zależnem, czy chcą one być włączone do Chorwacyi, czy też do Węgier.

W kwestyi narodowościowej oświadczył dr Wekerle: Przy rokowaniach pokojowych zajmiemy to stanowisko, że będą ustalone ogólne zasady na podstawie ogólnego prawa, aby między państwami, pozostającemi w związku narodów, były ewentualnie podejmowane umowy, które nie tylko u nas, lecz także i w krajach koalicyi mogły znaleść zastosowanie.

Co się tyczy pragnień czeskich co do słowackich komitatów, szerokie warstwy ludności, zamieszkującej te komitaty, zastrzegły się właśnie bez jakiejkolwiek ingerencyi rządu przeciw wcieleniu ich do Czech.

Mowca podnosi, jako rzecz wielkiej wagi, **że Austrya przechodzi całkowicie w federacyę. Niestety niema żadnych gwarancyi, że powstrzyma się tam separatystyczne dążności czeskie.**

W dzisiejszych warunkach sytuacya dla Węgier określa się sama przez się. **Nie stoimy już wobec owej Austryi, z którą w przeszłości zawieraliśmy układy.** Tosamo dotyczy wspólnoty gospodarczej, bez względu na to, czy to się nazywa unią personalną czy realną. **Musimy dążyć do zabezpieczenia na przyszłość niezawisłego regulowania naszych własnych narodowych, politycznych i gospodarczych interesów, jakoteż naszej obrony.** Jednakowoż mowca ostrzega przed stawianiem sprawy zbytnio na ostrzu, albowiem i bez tego jest dość objawów rozkładu zarówno w Austryi, jak i u nas, które bezwątpienia osłabiają nas przy zawieraniu pokoju. Nie powinniśmy ich wzmagać, lecz możliwie zmniejszać. Bezwątpienia taki jest kierunek, który musimy zaznaczyć, bo musimy już przystąpić do pracy, lecz ta zmiana nie może nastąpić z dziś na jutro, jeżeli nie chcemy wywołać wielkich przesileń, lub też poprostu nie chcemy wywołać naszej gospodarczej zguby. — Kto więc wnosi, aby rząd w przeciągu 14 dni przedłożył dotyczący projekt ustawy, niema pojęcia o tej kwestyi. Przy przeprowadzeniu naszej zasady musi się przedewszystkiem zważać po pierwsze na niezmienne utrzymanie integralności naszych połączeń na morzu. Lecz aby nasz cel osiągnąć, musimy wystąpić wspólnemi siłami. Niestety pewne osobiste różnice tworzą obecnie moment dzielący, który utrudnia koncentracyę, konieczną obecnie w interesie narodu, zarówno musi się wszystko stać, aby współdziałanie sił zamienić w czyn. W tym duchu prezydent ministrów oświadczył monarsze, że gdyby jego osoba była przeszkodą zjednoczenia, względnie miała się spotkać z brakiem zaufania, **iż z całą gotowością ustąpi**, skoro się znajdzie osobistość, któraby się więcej nadawała do urzeczywistnienia tego wielkiego narodowego celu. Polecił on też już mężów stanu, którzy nie stali tak bardzo na pierwszym planie i z tego powodu bardziej nadają się do uspokojenia opinii publicznej, jak np. bar. Wlassics, który dzisiaj był na audyencyi. Jakkolwiek stosunki się ułożą, współdziałanie i zgoda z panującym jest zawsze niezbędnym kamieniem podstawowym węgierskich politycznych dążeń i dlatego te węzły między narodem a panującym nie tylko nie powinny być rozluźnione, lecz muszą być jeszcze silniej zadzierzgnięte.

Wywody Wekerlego spotkały się z żywem potakiwaniem. Następni mówcy wyrazili nadzieję, że Wekerle także i na przyszłość jako szef rządu, będzie pracował nad urzeczywistnieniem swego programu.

Ważne zdarzenie polityczne w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

Wczoraj obiegały tu pogłoski o bliskiem bardzo ważnem zdarzeniu politycznem w Berlinie.

Amnestya w Niemczech.

Berlin, 13 października.

(B. K.) Wolff. **Cesarz Wilhelm wezwał kanclerza państwa i ministra sprawiedliwości, aby przedstawili do amnestyi w najszerszej mierze osoby, skazane za zbrodnie i przestępstwa polityczne.**

Zmiana konstytucyi Niemiec.

Berlin, 13 października.

(B. K.) Dzienniki donoszą, że parlament niemiecki w najbliższym czasie będzie rozpatrywał dwa przedłożenia w sprawie **zmiany konstytucyi.** Jedno przedłożenie dotyczy zmiany artykułu 11 konstytucyi, który przyznaje cesarzowi wyłączną władzę wypowiadania wojny i zawierania pokoju. — Przedłożenie dąży do zmiany konstytucyi w tym duchu, że **współdziałanie parlamentu przy wypowiadaniu wojny i zawieraniu pokoju ma być zagwarantowane przez konstytucyę.** Dalej ma być rozszerzony artykuł 17 konstytucyi przez postanowienia **o odpowiedzialności kanclerza.**

Zarządzenia na czas przejściowy.

Berlin, 13 października.

(B. K.) Kanclerz państwa przedłożył parlamentowi projekt ustawy upełnomocniającej do gospodarczych zarządzeń w czasie przejściowym.

Nowy szef urzędu wojennego.

Berlin, 13 października.

(B. K.) Biuro Wolffa ogłasza: Generał major **Ulryk Hoffmann został mianowany szefem urzędu wojennego.**

Rząd polski na Syberyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 października.

Polskie koła poselskie otrzymały wczoraj wiadomość, że przed dwoma tygodniami wyszła z Paryża propozycya utworzenia rządu polskiego na Syberyi. Na Syberyi tworzy się — jak wiadomo — armia polska. Równocześnie powstałaby **ekspozytura rządu polskiego w Paryżu.** Na ministra wojny z siedzibą w Paryżu upatrzony jest brygadyer Haller. Prezydent republiki, Poincare, wręczyć miał Hallerowi sztandar armii polskiej. **Dmowski wyjechał na Syberyę.**

Mowa Balfoura.

Londyn, 13 października.

(B. K.) Na bankiecie, wydanym na cześć dziennikarzy amerykańskich w Londynie, wygłosił Balfour mowę, w której na początku przedstawił dramatyczną zmianę położenia, jaka zaszła od sześciu miesięcy, a przedstawiwszy zaszły ostatnio wypadek zatopienia irlandzkiego parowca pocztowego wywodził, że Niemcy próbują zmienić się w konstytucyę lecz nic usposobienie. Mowca nie może wierzyć, aby te straszne zbrodnie mogły się powtarzać przez całe miesiące, gdyby nie odpowiadały pojęciom narodu, który je popełnia.

Dążymy do sprawiedliwego pokoju, lecz pokój taki nie jest łatwy do stworzenia. Niemcy liczą obecnie na niezgodę wśród swoich przeciwników. Nigdy obliczenia nie były bardziej powierzchowne. Sądzę, że cywilizacya powinna postępować naprzód przez to, że poszczególnym narodom pozostawi się swobodny rozwój na ich własnej drodze, lecz gdybym miał moc po temu, tobym próbował tego, czego Niemcy próbowali, to jest rozszerzyć pewien typ kultury na całą ludzkość, która przeciw temu się opiera. Rozmaitemi były zawsze poglądy rozmaitych szczepów, mówiących po angielsku, lecz jest coś, co można nazwać metodą angielską w rozpatrywaniu wielkich spraw ludzkości. Metoda ta ma ogromną doniosłość dla wolności i postępu świata i może być tylko wtedy urzeczywistnioną, jeżeli panuje wewnętrzna zgoda między wszystkimi elementami wielkiej wspólnoty angielskiej. Jeżeli istniały jakieś wątpliwości co do tego, że droga ta jest naturalną i słuszną, może przynieść owoce i zbawienie świata i że jej przeznaczeniem jest trwałość, to te wątpliwości rozproszone zostały wydarzeniami ostatnich kilku miesięcy.

Lansing o bliskim pokoju.

Berlin, 13 października.

(B. K.) »Berliner Tageblatt« donosi z Rotterdamu: »Central News« dowiadują się z Nowego Jorku:

Lansing wygłosił wczoraj mowę, w której powiedział: **Rokowania pokojowe są w najbliższej przyszłości możliwe. Nie można na to pozwolić, aby duch zemsty przeszkadzał rokowaniom pokojowym.** Takie stanowisko sojuszników zamąciłoby szczerego ducha sprawiedliwości, która jest nieodzowną dla osiągnięcia trwałego pokoju. Skoro wojna jest wygrana, naród amerykański nie może żywić nienawiści wobec tych, którzy wyłącznie służyli dyktatorom wojskowym państw centralnych; **trzeba czynić różnice między mistrzem a sługą.**

Komunikat austro-węgierski.

Wiedeń, 13 października.

(B. K.) Urzędow donoszą dnia 12 bm.:

Włoski teren wojny.

Płaskowzgórze Siedmiu Gmin było wczoraj widownią gwałtownych, dla nas pomyślnych walk. Po krótkiem przygotowaniu ogniowem rozpoczęły się o godz. 4 rano ataki piechoty włoskiej między doliną Assa a Monte di Val Bella. Podczas gdy natarcia koło Asiago zostały udaremnione naszym ogniem obronnym, udało się Włochom i Francuzom wtargnąć przejściowo do naszych pozycyj na Monte Sisemol, jednakże niezwłocznie wykonany przeciwatak naszych rezerw batalionych wyrzucił nieprzyjaciela natychmiast z powrotem. Także na wschodniej części płaskowyżu nie udały się ataki nieprzyjaciela. Wielu zabitych i ciężko rannych nieprzyjaciół leży przed naszemi liniami.

Powodzenie jest zarówno zasługą wojsk jak i kierownictwa oraz wzorowego współdziałania artyleryi i piechoty, przyczyniła się do niego istotnie dzielność bojowa oddziałów telegraficznych. Wśród pełnych poświęcenia wojowników byli reprezentowani synowie wszystkich krajów monarchii. Szczególne uznanie należy się południowym Austryakom (Niemcom, Słowieńcom i Włochom) z pułku piechoty Nr. 117 i wschodnio-węgierskim pułkom honwedów 23 i 24.

Bałkański teren wojny.

W Albanii w związku z odbywającym się bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela odwrotem naszych głównych sił **cofnęliśmy nasze straże tylne z nad Skumbi.**

Nieprzyjaciel obsadził Mitrowicę. Między Niszem a Leskovacem toczą się dalej walki.

Zachodni teren wojny.

W obrębie wojsk austro-węgierskich nie było wczoraj ważniejszych czynności bojowych. — Wojska generała marszałka polnego Metzgera mają wybitny udział w ostatnich sukcesach w obronie pod Verdun. Węgierskie pułki piechoty Nr. 6 i 112 współzawodniczyły w dzielności z batalionami strzelców polnych Nr. 17 (Judenburg), Nr. 25 (Berno) i Nr. 31 (Zagrzeb).

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 13 października.

(B. K.) Urzędow donoszą dnia 12 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Cofnęliśmy się ze stanowisk na wschód od Douai do linij, położonych w tyle. Nieprzyjaciel zwolna postępował za nami i stał wieczorem na linii Altvenkin—Harnes—Henin—Litard i na wschód od linii kolejowej Deaumont—Breires.

Na północny wschód od Cambrai zaatakował nieprzyjaciel między Skaldą a St. Vaast. Celem ataku dywizyj angielskich, wysłanych w tem miejscu do walki na wąskim froncie, był przełom w kierunku Valenciennes. Zamiar ten został udaremniony. Udało się nieprzyjacielowi usadowić się jedynie w Jvoy oraz na wzgórzach na wschód i na południowy wschód od tej miejscowości. Nasze przeciwataki, poparte skutecznie przez wozy pancerne, złamały tu szturm nieprzyjaciela przed naszemi liniami i zadały jego gęstym falom atakowym ciężkie straty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Gwałtowne ataki częściowe dywizyj angielskich, amerykańskich i francuskich po obu stronach Bohain zostały odparte przed naszemi stanowiskami. Nad Ooise potyczki wywiadowcze. **Na południe od Laon opuściliśmy Chemin des Dames. W łuku Aisne między Berry-au-Bac a okolicą na południe od Vouzieres zajęliśmy nowe stanowiska. Ruchy, które przed kilku dniami zostały rozpoczęte, pozostały ukryte przed nieprzyjacielem i dokonały się bez przeszkód, wedle planu. Także i w Szampanii nieprzyjaciel tylko ostrożnie postępował za nami.** Zwycięski wynik wielkiej bitwy w Szampanii, którą wygrała armia generała Einema stosunkowo słabemi siłami przeciw ogromnej przewadze wojska francuskiego i amerykańskiego po czternastodniowych ciężkich walkach i wyczerpanie, które nastąpiło u nieprzyjaciela z powodu niezwykle wysokich strat, **umożliwiły gładkie przeprowadzenie tych trudnych ruchów.**

Grupa wojsk generała Gallwitza: Walki częściowe po obu stronach L'Aire. Gwałtowne ataki, które nieprzyjaciel wykonał na odcinkach walki po obu stronach Mozy w ostatnich dniach, nie udały się wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela. Cunel i las Ormes, które przejściowo utraciliśmy, zostały odzyskane przez bataliony saskie. Pułk alzacko-lotaryński Nr. 115 z dywizyi piechoty, pozostającej pod wodzą generała majora Kundta, który od 15 dni znajduje się w punkcie środkowym bitwy koło Romagne, utrzymał także i wczoraj powierzone mu stanowiska przeciw wszelkim atakom nieprzyjaciela.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Berlin, 13 października.

(B. K.) Urzędowo wieczorem dnia 12 bm.:

Na północ od Cateau i po obu brzegach Mozy załamały się silne ataki nieprzyjacielskie.

Dodatki dla nauczycieli.

Lwów, 13 października.

(B. K.) Wydział krajowy, otrzymawszy dnia 10 b. m. od Rady szkolnej krajowej rozporządzenie ministerstwa oświaty w sprawie dodatków drożyźnianych na rok 1918 dla czynnych i emerytowanych nauczycieli, w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych, **oraz dla wdów i sierót po nich, uchwałą z dnia 11 b. m. postanowił przyznać te dodatki w pełnym wymiarze, ustalonym w ustawie z dnia 2 sierpnia** 1918 roku. Wobec tego, skoro uchwała ta uzyska sankcyę cesarską, **otrzyma nauczycielstwo w Galicyi, jako uzupełnienie dodatków, wypłaconych z funduszów państwowo-krajowych** na podstawie uchwały Wydziału krajowego z dnia 15 czerwca 1918 roku, a wynoszących 75 procent wymiaru ustawowego, **dalsze dodatki, które uzupełnią wysokość dodatków drożyźnianych na rok 1918, do pełnej normy ustawowej.**

Epidemie.

(Telefonem).

Budapeszt, 13 października.

Wczoraj zachorowało tu na hiszpankę 1191 osób, z czego 51 zmarło.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Ogłoszenie.

W celu umożliwienia producentom zbytu i równomiernego rozdziału między konsumentów krajowych kapusty i buraków jadalnych wzywa się wszystkich producentów, by bezzwłocznie podali Krajowego Biuru jarzyn i owoców we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, ilość wyprodukowanych i dla sprzedaży przeznaczonych buraków i kapusty (w przybliżeniu), oraz powiat i stacyę kolejową, gdzie towar ten może zostać załadowany.

Do przesyłki kapusty i buraków potrzebne są certyfikaty przewozowe Krajowego Biura jarzyn i owoców i bez takiego certyfikatu kolej nie może towaru przyjąć. Poprzednie zgłoszenie zatem ułatwi następnie wydawanie certyfikatów i zapobiegnie ewentualności psucia się towaru. 1355 7 10

C. K. NAMIESTNICTWO

Krajowy Urząd gospodarczy

Lwów, dnia 21 września 1918.

Ekspedyentka
władająca językiem niemieckim zostanie przyjętą. Oferta jakoteż osobiste zgłoszenie wymagane. Linoleum, Rynek 10. 11651 1 3

Maszyna Singera
biurkowa, do sprzedania za 1500 K. Zgłoszenia pod **S. D.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11652 1 3

Mężczyznę lub panią
(Niemkę lub Polkę) z celującą polską i niemiecką stenografią, z Akademią lub szkołą handlową przyjmie się zaraz na stałą posadę urzędową z płacą początkową rocznie 2400 K i dodatkami. Tarnopol, pasaż Adlera, dyrektor Adam Berger. 11678 1 2

Zamienię
damskie buciki wysokie, chewrowe, nowe, za kawę. Listowne zgłoszenia pod **Kawa** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11658 1 2

Worki przedwojenne
na zboże i beczki na kapustę do sprzedania. Zwierzyniec, ul. Drożyna 9, od godz. 12—2. 11657 1 2

Dobra lokata.
Pretensya hipoteczna 18.000 K na 7% do odstąpienie. „Ekonomia", Kraków, ul. Batorego 25. 11654

Dozorca domu
potrzebny. Wiadomość w magazynie broni, ul. Sławkowska l. 16. 11664 1 3

Panienka
z lepszego domu, żydówka, szuka zajęcia, jako pomoc gospodyni lub wychowawczyni dzieci. Zgłoszenia: E. Wachtel, Tarnów, ul. Goldhammera l. 11. 11621

Okazyjnie
do sprzedania: obieczenia na łóżka, prawie nowe, tudzież bielizna stołowa i chusteczki do nosa, zupełnie nowe. Tamże resztki materyi i jedwabiu. Kraków, ul. Dietlowska 69, wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 11634 1 2

Do przedsiębiorstwa
handlowo-przemysłowego poszukuję spólnika. Potrzebna gotówka 20.000 koron. Zgłoszenia przyjmuje Admin „Nowej Reformy" pod „**Spółka**" 11633 1 3

Bańki stawia
umiejętnie M. Nadel, fryzyer, Kraków, ul. św. Marka 25. 11635 1 10

Młody koncypient
obecnie na praktyce sądowej, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **I. K.** przyjmuje Admin „N. Reformy". 11636 1 2

Dywany
chodniki, firanki, do sprzedania. Ul. św. Jana l. 18, u tapicera. 11637 1 3

Mamy zaszczyt zawiadomić
iż z dniem 10 październ.ka 1918 r. otworzyliśmy warsztat masarski elektro-motorowy. Przyjmuje się wszelkie zamówienia. Ul. Kazimierza Wielkiego 34, Nowa Wieś. 11633

Wyciąg ponczu owocowego
pierwszej jakości, sztuczny, sacharyną **słodzony**, daje z gorącą wodą wyborny napój. Smak i zapach napoju, jak prawdziwego ponczu. Cukier niepotrzebny. Wysyłka począwszy od 5 kg po 10·60 K za kilogram. **Adolf Tosek, Praga, Kral. Vinohrady Nr 1274/15.** 11617 1 4

Flaszki apteczne
na lekarstwa, **kroplomierze** z korkami szklanemi, **bańki** do stawiania, **flaszki** do ssania „Patent", **moździerze** porcelanowe z pistułami —

poleca

fabryczny skład szkła

J. D. UNGER
Tarnów, Krakowska 2.
11716 1 8

70.000 K
30.000 K
10.000 K
i wygrane na

5.000, 2.000, 1.000 K itd

można mieć przez kupno

losu XI. c. k. austr. loteryi klasowej.
Ciągnienie d. 11 i 12 grudnia 1918.

Cena

$^1/_1$ losu,	$^1/_2$ losu,	$^1/_4$ losu,	$^1/_8$ los.
40 K	20 K	10 K	5 K

Wygrywa co drugi los!
Wystarczy zamówienie kartą, poczem prześle się los oryginalny.

M. Kneller
Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.
11736 1 20

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
poleca nowości:

	Koron
Szymon Askenazy. **Napoleon a Polska.** 2 tomy	56·—
Władysław Maryan Borowski. **Ogólne zarysy wychowania narodowego**	28·—
Artur Górski. **Ku czemu Polska szła?**	28·50
E. Gros. **Objaśnienie i wskazówki do lekcyi rysunku**	2·—
Adam Krzyżanowski **Gospodarka wojenna**	12·—
Artur Śliwiński. **Joachim Lelewel.** Lata 1786—1831	31·50
X. Bronisław Świeykowski. **Z dni grozy w Gorlicach od 25/IX 1914 do 2/V 1915**	7·—
Józef Pakies. **Wpływ wojny na wartość domów**	2·—

112.8 4 5

Technik
kawaler, Polak, ze studyami **budowy maszyn, z praktyką warsztatową i konstrukcyjną**, władający w mowie i piśmie językiem niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady najchętniej w ruchu fabrycznym maszynowym. Podanie warunków wynagrodzenia i rodzaju zajęcia pod **Technik 600** poste restante **Witów**, poczta Chochołów. 11.60 1 3

Księgarnia wysyłk.
Stanisława Goldmana
w Krakowie, ul. Szewska 17. II p.
10645 poleca: 6 0

Samouczki „Argus"
umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języków: niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela. — Cena K 11·40 za egz. oprawny. Opracowanie dla ludu K 5·40.

Słowniki
niem.-polskie i polsko-niemieckie; franc.-polskie i polsko-francuskie i t. d., po K 9·—, 15·80 i t. d.

Rozmówki
polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·20, 2·40, 4·—, 6·80 i t. d.

Przesyłka pocztowa 50 hal.
Prospekty M. i N. wysyła się bezpłatnie.

Zdolny, energiczny
agronom i leśnik
Poznańczyk, z wyższem wykształceniem, żonaty, w średnim wieku, zdrów i silny, z wszechstronną, długoletnią **praktyką w agronom i oraz** kulturze leśnej, znający się na wszelkich budowach, przyjmie zaraz posadę w majątku rolnym lub leśnym. Zgłoszenia: **Matuszkiewicz, Łozina ad Janów** (via Lwów). 11659 1 5

Fotele stare, stylowe, zegary ścienne antyczne oraz obraz do sprzedania. Ul. Studencka 29, II p., na lewo, od 2—4. 11677 1 2

Poszukuję wozowni
zamykanej, na wozy. Wiadomość w sklepie A. Grabowski, Szewska 16. 11675 1 2

Drylling kal. 16—9 $^m/_m$, płaszcz oficerski, trzewiki nowe K 250, flobert 6 m/m do sprzedania. Ul. Studencka l. 29, II p., na lewo, od 2—4. 11676 1 2

Mały pokój
potrzebny zaraz dla 2 panien. Zgłoszenia pod „**Blisko poczty**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11627

Podróżujący
który odwiedza sklepy galanteryjne, perfumerye, apteki i t. p. w Galicyi i Bukowinie, może ze sobą zabrać bardzo intratne artykuły za wysoką prowizyą. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **P. i S.** 11599 1 2

Nie zmuszamy
nikogo, ale zalecamy każdemu w jego własnym interesie, aby niepotrzebną kasę regestrującą odsprzedał samej fabryce. Unika się przez to pośrednictwa i nie ma się nieprzyjemności! Tow. regestrujących kas National z o. p., Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 57—59. 11307

PRACOWNIA KUŚNIERSKA
Kraków, ul. Szewska l. 9 (róg Jagiellońskiej)
przyjmuje wszelkie reperacye kuśnierskie: futra, peleryny, żakiety i boa i wykonuje jak najstaranniej w najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. 11608

Buchalter-bilansista
zawodowy kupiec i rutynowany buchalter, pracujący szereg lat w browarze, poszukuje trwałej posady w browarze, zarządzie dóbr, instytucyi handlowej lub przemysłowej. Zgłoszenia pod „**Sumienny**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11689 1 5

„Gazety muzycznej" Nr 1
już wyszedł. — Cena kwartalnie 9 K.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, biura dzienników i Administracya we Lwowie, Akademicka 6. 11497 2 2

ŁOPATY, SZUFLE, MOTYKI, PASY PARCIANE, LEJCE, POSTRONKI, SMAR „TOVOTTA" :-: POLECA

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA L. 1.
11719 1 3

Poradnia
„Ordinatorium sexuologicum",
D-ra Stanisława Kurkiewicza, lekarza-specyalisty
w Krakowie, ul. Batorego 20.

załatwia najróżnorodniejsze sprawy życia płciowego mężczyzn i kobiet, wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece.

Leczenie osłabień wzgl. wyczerpań: płciowych — nerwowych — ogólnych — po trudach wojennych — i t. p. Leczenie neurastenii, histeryi, blednicy, gruźlicy, i wielu innych chorób, stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. 9849 8 0

Przyszedł ostatni czas
na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tegoż działach, a szczególnie w zakresie płciowym.

Rezczytujcie się w cyklu odnośnych prac **D-ra Stan. Kurkiewicza**, lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u obu płci —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — Obecnie, z powodu wyczerpania, nabyć można już tylko niektóre wydawnictwa z tego cyklu, po łącznej cenie 15 Kor. 10 hal. Zaś cykle zupełne (komplety) z 6ciu prac nie są już do nabywania po dotychczasowej cenie: albowiem reszta jąca, bardzo mała ich ilość zostanie w przyszłości sprzedawaną tylko żarliwym poszukiwaczom tych unikatów odnośnej literatury, po cenie narazie nieokreślonej. — Do nabycia u autora, ul. Batorego 20. Zamówienia za zaliczką uwzględniane nie będą. 9350 8 0

Dostarczamy spirytusu twardego w puszkach blaszanych
w formie niepłynnej z należącym do tego szybkowarkiem, za 100 puszek 280 K
w kostkach w patentowanych puszkach, za 100 puszek 280 K.
lampek nocnych z kompozycyi cerezyny za 100 sztuk 240 K
z Budapesztu za zaliczką. 11737 1 0

Kupujemy ciągle
stearynę, świece stearynowe lub odpadki świec stearynowych, cerezynę, szelak, oranż, salmiak w kawałkach, płótno szmirglowe, jakoteż chemikalia i towary kolonialne, puszki blaszane zawartości po $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ i $^1/_{10}$ kg, flaszki lewne, po 1, $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ i $^1/_{10}$ litra zawartości, lampki nocne i tygielki wszelkiego rodzaju i wszelkiej wielkości.
Opakowania blaszane.
„**ORIENT**" Tow. akc. dla przemysłu chem. i handlu
Budapeszt, IV., Kiralyi, Palgasse 9.

Inżynier leśnik, agronom,
Polak, w sile wieku, z ukończoną akademią ziemiańską w Wiedniu, z pierwszorzędnemi referencyami, wieloletnią, wszechstronną praktyką w zakresie intensywnych gospodarstw leśnych i przemysłu drzewnego, z wiadomościami komercyalnemi, wytrawny rolnik, z językiem polskim, niemieckim, ruskim i rumuńskim w słowie i piśmie, przyjmie za płacę i tantyemę samoistną posadę pełnomocnika lub dyrektora w większych dobrach lub przemyśle drzewnym, tartacznym lub rolnym. Interweniuje przy kupnie i sprzedaży majątków. Oceniciel dla szkód i świadczeń wojennych. — Zgłoszenia pod: „**Inżynier 444**" do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 11622 1 8

Przewyborny kit szklarski
zupełnie wody nie wchłaniający, nie pęka i trzyma się wybornie na szkle i drzewie. Cena 1 kg K 3·60. Wysyłki uskuteczniają się począwszy od 5 kg tylko za zaliczką. Paczkę na próbę, zawierającą $4^1/_2$ kg netto, wysyła opłatnie do każdej poczty po 19 K.
Inżynier Hruschka & Howorka
wyrób i sprzedaż artykułów technicznych, Karbitz, Czechy.
11619 1 3

Ogłoszenie.
W Sądzie tutejszym mają być wykonane roboty adaptacyjne budynku aresztowego. Kosztorys, sporządzony przez c. k. Starostwo, wynosi kwotę 25.000 koron. Oferty należy wnosić do naczelnictwa tutejszego Sądu do **dnia 1 listopada b. r.**, gdzie można przeglądnąć plany i kosztorysy.

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach.
11718 1 3

Wypożyczalnia nut
przy składzie nut księgarni
D. E. Friedleina w Krakowie, Rynek 17.

Abonament zwyczajny — miesięcznie:
Za 4 utwory K 2·80, za 6 utworów K 4·—, za 10 utworów K 6·—.

Abonament z premią — miesięcznie:
Za 6 utworów K 6·—, premia nut za K 4·—.
Za 10 utworów K 9·—, premia nut za K 6·—.

Kaucya przy abonamencie miejscowym K 10·— przy abonamencie zamiejscowym K 20·—.

Abonenci zamiejscowi opłacają abonament za 3 miesiące z góry i otrzymują trzykrotną ilość utworów.
Wymiana nut odbywa się tylko pocztą.
Przesyłka na koszt abonenta. 9945 5 8

HOFA
pasta terpentynowa do obuwia oraz **ELIDA SZAMPON** do nabycia w większych ilościach
PERFUMERYA W KRAKOWIE SZCZEPAŃSKA 7 ALBA
11077 5 0

RUDOLF NOWAK
Kraków, Grodzka 44. — Telefon 3541

sprzedaje następujące maszyny do pisania:

2	szt.	Underwood rec.	35 cm dł. walca
2	„	„ „	42 „ „ „
3	„	„ „	45 „ „ „
1	„	„ „	50 „ „ „
1	„	Royal X. „	50 „ „ „
6	„	Ideal IV.	normalne
2	„	Stoewer Rec. rec.	„
2	„	Remington St. X. rec.	„
4	„	Smith & Bros V. rec.	„
1	„	Rex IV. nowa	28 cm dł. walca
8	„	Mercedes III. nowe	normalne
7	„	Torpedo V. nowe	„
2	„	Adler XV. nowe	„
2	„	Yost XV.	„
11	„	Remington Shol VII.	„
1	„	Erica hebrajska nowa	„
3	„	Erica nowe	„
2	„	Senta nowe	„

400 sztuk walców gumowych do maszyn.

Części składowe do maszyn

aparaty do powielania, wstążki, kalka, papier woskowy, farba i t. d. 11695 1 10

Warsztat reparacyjny, jedyny w swoim rodzaju.



Najpiękniejsze oblicze
i młodociane świeżą cerę mają panie i dziewczęta do późnego wieku przez stosowanie się do mej niezliczone razy wypróbowanej recepty. Znikają wszelkie nieczystości skóry, jak piegi, trądziki, plamy wątrobiane! Wysyłam każdemu po otrzymaniu marki odpis tej recepty zupełnie zadarmo! Napisać zaraz 2485 pod adresem: 38 52
L. Decker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 19.

Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych
Wincentego Żmudy
w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 13
wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące; przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 7827 5 4

Pracownia kapeluszy damskich
Heleny Grzywińskiej, ul. Szewska 7, I piętro
przyjmuje wszelkie przeróbki i roboty w zakres modniarstwa wchodzące. Przyjmuje się również roboty z magazynów modniarskich. 10642 4 4

Popierajmy swoich! Precz z obcemi wyrobami!

Pierwsza katolicko-polska pracownia pończoch
10698 2 2 pod firmą
A. BIASION
Kraków — ulica Czysta L. 1, I. p.
Zastępstwa: Proszowice, Piotrków, Zamość.
Wykonuje wszelkie roboty pończoszkarskie z powiązanej sącie bawełny. Z 3 par pończoch lub 4 skarpet przerabia 2 pary zupełnie jak nowe, zdolne do noszenia w półbucikach. Przerabia pończochy na pończoszki lub skarpetki dziecięce, a zarazem z trykotów i materyi. Posiadając w tym kierunku należytą rutynę, potrafię zadowolnić pod każdym względem wymogi Szan. P. T. Publiczności, ręcząc za solidne wykonanie.

Lokomobile parowe
od 6 do 100 H. P.

motory benzynowe, ropne, gazowe, maszyny do obróbki drzewa i metali, automobile ciężarowe

poleca 9898 8 8

DOM HANDLOWY I TECHNICZNY
„PILOT"
we LWOWIE, biura przy ulicy HALICKIEJ L. 19.

Poszukuję na wieś
osoby w średnim wieku, dobrze wychowanej, do swego towarzystwa i do nauki dzieci, służby. Ul. Potockiego 5, Ledóchowska. 11662

Poszukuję na wieś
Ogrodnika
umiejętnego. Ul. Potockiego l. 5, Ledóchowska. 11663

Seminarzystka
z IV kursu poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia w godzinach wieczornych zaraz. Zgłoszenia pod „**Seminarzystka**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11665 1 2

Aspirantka farmacyi
z dwuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod: Sowińska, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 15. 11668

Do sprzedania
4 metry materyi wełnianej. Ulica Krowoderska l. 54, I p., na lewo. 11679

Kucharka
w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowem, z chlubnemi świadectwami, poszukuje w Krakowie miejsca od 15 lub 1, do 1—2 osób. Pensya wymagana 80 K, lub wedle umowy. Podgórze - Kraków, ul. Targowa l. 4, oficyny, u p. Wicher. 11680

Panna intelig.
poszukuje miejsca w konsumie jako magazynierka, ekspedyentka. Zgłoszenia pod „Posada" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11681 1 2

Do sprzedania
2 granatowe kurtki studenckie, 2 pary trzewików męskich Nr 42, oraz 2 pary portyer. Oglądać można w sklepie Anny Silberfeld, ul. św. Tomasza, Hotel Saski. 11686

Poszukuję dzierżawy dworu z inwentarzem i kreszczencyą lub bez. Zgłoszenia pod „**Legionista**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11687 1 5

Jest do sprzedania
nowe ubranie męskie z przedwojennej materyi, buty z cholewami, kapa na łóżko. Oglądać można od godz. 1—4, ul. Stasica l. 5, I p., na lewo. 11686 1 2

Zarząd dóbr Rudnik
nad Sanem
ma do sprzedania większą ilość **kapusty** głowiastej, czerwonej, włoskiej i brukselskiej, oraz innych jarzyn, jakoteż **jabłka zimowe**, bardzo dobrych gatunków, przechowujące się do wiosny, ręką zbierane, oraz **orzechy włoskie**. 11899 1 3

Regestrującej kasy National
(z dodawaniem) poszukuje się zaraz do kupna. Reflektuję przedewszystkiem na kasę w dobrym stanie, dodającą, możliwie z klawiszami. Henryk Herzog, Kraków, ul. Zyblikiewicza 15. 10487

Adwokat Dr Kahane w Dąbrowie koło Tarnowa, poszukuje
koncypienta
o samodzielnego prowadzenia kancelaryi. Posada do objęcia 15 b. m. Warunki bardzo korzystne. 11605 2 3

Kawiarnia
przy ul. 5 Listopada l. 12, wydaje śniadania, obiady i kolacye po bardzo przystępnych cenach i w abonamencie. 11614 2 3

Zbiorowe i solowe
lekcye gry na skrzypcach
ul. Pędzichów 13, I p., na prawo
rozpoczną się dnia 15 października. Zgłoszenia po południu. 11579 2 2

Przyjmuje
konfekcyę damską do szycia. Paulina Majewska, Podgórze, ul. Traugutta 7. 11677 2 2

Biuro Jadwigi Kwiecińskiej
Kraków, Szpitalna 38, I of., tel. 1056
poszukuje **leśnika**, znającego się na rolnictwie. (Posada kawalerska, w okolicy Krakowa, do objęcia zaraz). 11528 2 4

Kawaler
lat 23, z dochodem rocznym 6000 koron, pragnie pojąć za żonę pannę lub wdowę do lat 30, uczciwą i sympatyczną, z odpowiednim posagiem. Zgłoszenia wraz z fotografią pod „Uczciwe zamiary" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11713 1 2

Bezdzietny wdowiec
lat 39, przemysłowiec, pragnie tą drogą poznać w celu matrymonialnym pannę lub wdowę, łagodną i miłej powierzchowności do lat 35. Posag wymagany dla wspólnego dobra. Rzecz traktuje seryo. Zgłoszenia wraz z fotografią (za której zwrot ręczy słowem honoru) pod „Przemysłowiec 39" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11712 1 2

Wyroby
„SIDONIA"
torty, babki (w proszku), kremy i galaretki owocowe w kilkunastu smakach do nabycia w fabrycznym składzie
A. Sykutowskie,
Kraków, ul. św. Anny 4.
7970 23 0

Uczeń
7 kl. realnej, poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod „**Uczeń**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11653 2 2

Lekcye na fortepianie
dyplom z konserwatoryum, ul. św. Jana l. 26, II p. 11626

Pralnia rękawiczek
ul. św. Krzyża l. 7, III piętro Fr. Mazurek. 11628 2 3

Lando
na 4 osoby, w dobrym stanie, wymienię na wagon węgla loco Kraków. Łóżeczko dziecięce wymienię za naftę. Meble do saloniku do sprzedania, względnie wymiany za prowianty lub węgiel. Zgłoszenia: ul. Krowoderska l. 63, parter, od godz. 12—1 w południe. 11628 2 2

W Zakopanem
przy ul. Jagiellońskiej, 4 lub 7 pokoi, kuchnia, komfort, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Grabowskiego l. 4. 11629 2 2

Do sprzedania
2 węży gitarowe, prawie nowe. Lewicki, ul. Bracka 9. 11576 2 5

Inteligentna wdowa
poszukuje miejsca do zarządu w większym domu, dworze, biurze lub hotelu. Zgłoszenia pod „Inteligentna wdowa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11584 2 3

Do sprzedania
rotunda damska, podbita baranami, pokryta zielonym pluszem. Oglądać można w magazynie futer Sznajdrowicza w Rynku. 11681 2 2

Française donne leçons
Ul. Batorego 1, I p. 11682

Ubranie frakowe
zupełnie nowe, płaszcz watowany damski płaszcz „Himalaja", obraz olejny, 2 talerze gipsowe na ścianę, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Legionów 9, II p., na prawo, między godz. 2 a 3 po poł. 11607 2 3

Potrzebna nauczycielka
do 3 dzieci na wieś do Królestwa ze znajomością języka niemieckiego i muzyki. Zgłoszenia, Nizińska Kraków, ul. Lubomirskiego 4., II p. 11598 2 3

Do nabycia matery.
na dwa ubrania męskie lub damskie kostyumy. Wiadomość: ul. .bieskiego 3, parter, na prawo. 11596 2 2

Części do
maszyn do szycia
poleca i wszelkie naprawy [illegible] H. Kiernek, [illegible] Kraków, ulica Karmelicka [illegible]
4516 10 10

Jest do sprzedania
bielizna stołowa, płaszcz jesienny damski i półbuciki. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Bielizna stołowa". 11247

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 25 5 0

Herbarz
St. Duńczewskiego, z r. 1751 sprzedam lub zamienię na mąkę. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Herbarz". 10902

Poszukuje lekcyj
w zakresie klas gimn. niższego n. godziny przedpoł., legionista z maturą. Zgłosz. list. pod Legionista W przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11314 3 3

Zakład rzeźbiarski
Józefa Stręka w Krakowie, ulica Kościuszki l. 35, wykonuje rzeźby kościelne i dekoracyjne. 6944 4 4

Poszukuje się
gospodyni, osoby w średnim wieku, do prowadzenia większego gospodarstwa domowego na wsi. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **11465.** 11465 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 1. Rządca drukarni L. K. Górski